DZIŚ NASZ DODATEK: SPORTOWY24

RELACJE, WYNIKI, TABELE, WYWIADY

WIADOMOŚCI ZE SPORTOWYCH AREN REGIONU, KRAJU I ŚWIATA

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 213 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 14.09.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Piłka nożna

Debiutancki gol Dembele i katastrofa Śląska w samej końcówce meczu

– Str. 15

Sport. Koszykówka

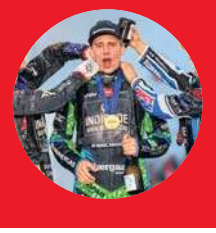
Rywale w Londynie zbyt mocni, odjeżdżali Śląskowi. Na poprawę przed EuroCup są niecałe trzy tygodnie

– Str. 18

Sport. Żużel

Sparta ma mistrza świata juniorów! Mikkel Andersen zdobył tytuł!

– Str. 18



FOT. INSTAGRAM/MIKKEL ANDERSSEN 97

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Trzebnica

Operacja ręki w szpitalu, ale rehabilitacja już u prywaciarza?

- Zamiast na rehabilitację w ramach NFZ, jesteśmy odsyłani do fizjoterapeuty, który przyjmuje prywatnie" – twierdzą pacjenci szpitala w Trzebnicy. **– Str. 6-7**

Wyrok bez procesu i szansy na obronę. Wrocławianie tłumnie rozliczają krzywdy w internecie - przestrzega policja **– Str. 2**

Zamiast biur będą pokoje hotelowe. Wielkie zmiany w Sky Tower. Zobacz, ile zapłacisz za nocleg w drapaczu chmur **– Str. 7**

Wrocław

Wielka kompromitacja zoo: mozaika na Afrykarium okazała się plagiatem

Remigiusz Biały

Tomasz Urbanowicz, wrocławski artysta tworzący szklane kompozycje, czekał 12 lat na sprawiedliwość. Okazało się, że mozaika na elewacji Afrykarium jest plagiatem. Za wykorzystanie jego projektu bez uznania praw autorskich osobistych i majątkowych wrocławskie zoo musiało zapłacić odszkodowanie.

Po dziewięciu latach procesu i 12 latach od otwarcia Afrykarium Sąd Okręgowy we Wrocławiu uznał, że model przygotowany przez Tomasza Urbanowicza, artystę i założyciela pracowni Archiglass, jest utworem podlegającym ochronie prawa autorskiego. Sąd stwierdził, że wykonana na elewacji Afrykarium mozaika wykorzystywała istotne elementy tego utworu bez wymaganej zgody autora. W konsekwencji doszło zarówno do naruszenia autorskich praw majątkowych, jak i osobistych praw Urbanowicza.

W przypadku praw osobistych chodziło m.in. o prawo do integralności dzieła, jego rzetelnego wykorzystania oraz nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

To ważne rozróżnienie. Sprawa nie dotyczyła więc wyłącznie pieniędzy za wykorzystanie projektu. Sąd uznał również, że sposób wykorzystania pracy naruszył osobiste prawa artysty związane z jego autorstwem i integralnością dzieła.

Przypomnijmy. W 2007 roku Pracownia ArC-2 wygrała konkurs na projekt Afrykarium-Oceanarium we Wrocławiu. Rok później trzeba było rozstrzygnąć szczegóły dotyczące elementów budynku. Jednym z nich miała być podświetlana szklana kompozycja na północnej elewacji. Na pomarańczowym tle miały znaleźć się czarne znaki układające się w napis „Afrykarium".

Jak wynika z uzasadnienia wyroku, projektanci określili podstawowe założenia kompozycji i materiały, ale sposób wykonania szklanej powierzchni nie został przez nich szczegółowo określony.

Do współpracy zaproszono Tomasza Urbanowicza, wrocławskiego architekta i artystę specjalizującego się w szklanych kompozycjach. Miał przygotować próbny moduł w skali jeden do jednego. Model ten stał się później przedmiotem wieloletniego sporu.

Artysta nie ograniczył się do odwzorowania otrzymanego projektu. Jak ustalił sąd, opracował sposób wykonania szklanej kompozycji, nadając jej indywidualną formę. Kwadratowa tafla została optycznie podzielona na 1600 niewielkich pól o wymiarach 25 na 25 milimetrów. Poszczególne „kostki" oddzielały wypukłe linie, a całość uzyskała trójwymiarową, siatkową fakturę.

Do tego dochodziła czarna grafika na pomarańczowym szkle, wykonana z wykorzystaniem charakterystycznych malarskich przetarć. To właśnie te elementy sąd uznał za indywidualne i twórcze cechy pracy Urbanowicza.

Model nie pozostał wyłącznie wewnętrznym projektem. W listopadzie 2008 roku został pokazany publicznie podczas wystawy poświęconej przyszłemu Afrykarium w Muzeum Architektury we Wrocławiu. Przy eksponacie znajdowało się nazwisko Urbanowicza jako jego autora.

Czytaj dalej na str. 4-5

eprasa.pl bbe492d121

POLECAMY

JUTRO: Podwyżka płacy minimalnej ŚRODA: Grypa i RSV uderzą jesienią. Uwaga na wirusy

14.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Bernard, Cyprian, Jan
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy Grzegorz Chmielowski, Cyprian Dmowski, Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.), 50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału Anna Bijak-Bednarska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Tadeusz Płatek: Shrinkflacja, czyli oburzająca bezczelność

publicysta

Shrinkflacja zaczęła się na dobre 10 lat temu. Producenci postanowili nas masowo oszukiwać, stopniowo obcinając wagę towarów, udając jednocześnie, że nic się nie zmieniło.
Na przykład Milka – czekolady jeszcze kilka lat temu ważyły 100 gramów, a teraz ważą tylko 90, co ja doskonale w ręce wyczuwam i nad czym ubolewam. Bo wiele, od dziecka, wiele czekolad przerobiłem i ich ciężar czuję. Te 100 gramów to mój prywatny wzorzec z Sevres. I przyznam z bólem, że ja takich odniesień, rzeczy stałych, potrzebuję z wiekiem co raz bardziej.

Nie podoba mi się, że Toblerone ma większe szpary między trójkątami, bo nie mogę sobie takich dużych szpar przypomnieć, wspominając wyprawy do Pewexu. Nie podoba mi się, że w ptasim mleczku, które kiedyś leżało w słodkiej szafce babci Marysi w Starym Sączu, więcej jest dzisiaj plastiku i folii. Że z 450 gramów zrobiło się 340. Wyjątkowo mierzi mnie, że w czipsach nie ma już 150 gramów solonych laysów. Jest tylko 130, w opakowaniu dokładnie tej samej wielkości.

A to, co zrobili z Prince Polo XXL, to już nawet nie jest kwestia podobania się, tylko jakiejś elementarnej przyzwoitości. I nie – w tym wypadku nie tęsknię za złotymi batonikami mojej młodości, bo jako że nie były szczelnie zamknięte, to szybko wysychały i za ich smakiem nie przepadałem. Co tu gadać, Prince Polo w latach '90 nie miały podjazdu do Marsów, Snickersów czy Milky Wayów. Zacząłem Prince Polo lubić dopiero szczelnie zafoliowanym. To co dla mnie bezczelne, to fakt, że zmniejszono ich wagę z 50 do 45 gramów, jednocześnie pozostawiając dopisek „XXL". Bo teraz przecież to już nie jest XXL, lecz zaledwie XL, a może nawet tylko nędzne L!

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską"

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś
19°C/9°C

jutro
22°C/10°C

SPOŁECZEŃSTWO

Wyrok bez procesu i szansy na obronę: ostrożnie z rozliczaniem krzywd w internecie

Karolina Kwiatek

Media społecznościowe są zalewane zdjęciami osób, które w jakiś sposób zaszły nam za skórę. Publikowanie ich wizerunku (a niekiedy i danych osobowych) najczęściej odbywa się anonimowo - w ramach informowania innych o czyimś przewinieniu. „To tak, jakbyśmy wrócili do karania przy pręgierzu" - ocenia policjantka, podkom. Aleksandra Freus.



FOT. ARCHIWUM GAZETY WROCŁAWSKIEJ, POLICJA

- Publikując zdjęcia nie piętnujemy złego czynu, a osobę, która być może go popełniła - podkreśla podkom. Aleksandra Freus (zdj. ilustracyjne)

Wrocławianie coraz chętniej biorą się za samodzielne wymierzanie sprawiedliwości w mediach społecznościowych. Wystarczy kilka minut, by podczas scrollowania Facebooka bądź X natknąć się na twarz nastolatka, który okradł sklep, napluł na chodnik czy zwyzywał seniorkę. Nie inaczej jest z dorosłymi przyłapywanymi podczas libacji alkoholowych, snu na ławce bądź zaczepiania obcych ludzi.

I nie chodzi o to, by nie ostrzegać innych o potencjalnym zagrożeniu, tylko by alarmować w odpowiedni sposób. Najlepiej taki, który nie narazi nas na wizyty w sądzie.

- Zazwyczaj zaczyna się od tego, że osoby pokrzywdzone, świadkowie albo samozwańczy publicyści wrzucają na grupy osiedlowe informacje o różnego rodzaju zdarzaniach (często o charakterze kryminalnym - red.) w miejscach publicznych. Dodają nagrania lub zdjęcia ze szczegółowym opisem, który pozwala na zidentyfikowanie tzw. sprawcy. Nie trzeba długo czekać, by w komentarzach zapadł wyrok, bez oficjalnego procesu czy jakiejkolwiek szansy na obronę - mówi Aleksandra Freus z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

Po pewnym czasie organy ścigania są zalewane wiadomościami typu: „Dlaczego nic z tym nie robicie?", „Czemu go nie złapiecie?", „Przecież od dawna wiadomo, że...". Sęk w tym, że w większości przypadków pokrzywdzeni nawet nie pofatygują się na komisariat, by złożyć zawiadomienie, a co dopiero przekazać materiały dowodowe. A przecież Facebook nie wzywa patrolu policji, nie wszczyna postępowań i nie zatrzymuje sprawców. Efekt: człowiek, który faktycznie mógł popełnić przestępstwo, może uniknąć pociągnięcia do odpowiedzialności.

Może się jednak zdarzyć, że publiczność w komentarzach popełni błąd, linczując chorego człowieka. Ale już on nie będzie miał żadnej szansy na obronę. Podobnie jak nastolatek, który załapał się na grupowe ujęcie z kamer monitoringu, gdy kolega sięgał po coś ze sklepowej półki.

- Wygląda to tak: najpierw pada informacja o zdarzeniu i osobie, która miała się czegoś dopuścić. Później w sieci toczy się „proces", gdzie zarówno świadkami jak i samym sądem są inni użytkownicy. W zasadzie tam odbywa się Sąd Ostateczny nad sprawcą, którego sami ustalą sobie internauci. Niestety, wyrok często jest sprzeczny z faktami - mówi pani oficer wrocławskiej Policji.

Nie bez przyczyny dziennikarze także zamazują twarze na zdjęciach i zachowują dla siebie nazwiska osób, wobec których toczą się postępowania (np. sądowe).

- Ale nawet jeśli my (policja - red.) wychodzimy z czyimś wizerunkiem, bo poszukujemy danej osoby, która może mieć związek z jakimś zdarzeniem (proszę zwrócić uwagę, jak ja to nazywam), to i tak nie mówimy o niej, że jest winna. Nie można kogoś skazać bez procesu, na podstawie jednego nagrania. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy wszystko można sfałszować. Nawet pumę, spacerującą po lesie na Dolnym Śląsku - zauważa nasza rozmówczyni.

Podkomisarz Freus zaznacza, że nie chodzi o to, by osoba, która zrobiła coś złego, uniknęła konsekwencji, tylko by nie urządzać polowania na czarownice (idąc krok dalej: i publicznego palenia na stosie). Tym bardziej, że każdy z nas ma prawo do ochrony wizerunku i poszanowania godności, a za złamanie tych zasad grozi odpowiedzialność karna.

- Jeśli publikujemy zdjęcia lub filmy tylko po to, żeby kogoś obśmiać lub wyszydzić, to przecież nie piętnujemy złego czynu, a osobę, która być może go popełniła. To tak, jakbyśmy wrócili do publicznego bicia na pręgierzu, gdzie cięgami są komentarze. Dajmy tym osobom ponieść konsekwencje, które są przewidziane zapisami prawa - podkreśla policjantka.

©℗

eprasa.pl bbe492d121

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011581636

Rekordowy budżet i liczba wniosków

25 milionów zł wesprze 441 jednostek w ramach jubileuszowej edycji programu „ORLEN na straży”

25. edycja programu „ORLEN na straży" to rekordowy budżet – zwiększony, względem poprzedniej edycji, z 20 do 25 mln zł – oraz największa w historii programu liczba złożonych wniosków (4351). Do programu zakwalifikowało się 441 jednostek OSP i PSP, a średnia wartość grantu wyniosła ponad 56,6 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na specjalistyczny sprzęt, szkolenia specjalistyczne oraz wsparcie psychologiczne strażaków.

25 lat programu „ORLEN na straży"

Strażacy są obecni tam, gdzie sytuacja wymaga szybkiej reakcji, specjalistycznej wiedzy i gotowości do działania w trudnych warunkach. Wypadki drogowe, pożary, powodzie, wichury, zagrożenia chemiczne i przemysłowe – współczesne ratownictwo ma wiele twarzy. Dlatego wraz ze zmieniającym się charakterem zagrożeń zmieniają się również potrzeby jednostek. Program „ORLEN na straży" od 25 lat odpowiada na te potrzeby, wspierając Ochotnicze Straże Pożarne oraz wybrane jednostki Państwowej Straży Pożarnej.

Budżet tegorocznej, jubileuszowej edycji został zwiększony z 20 do 25 mln zł, osiągając najwyższy poziom od początku istnienia programu. Łączna wartość przyznanych grantów wyniesie 25 000 895,86 zł. Środki trafią do 441 jednostek, na które przypadnie średnio 56 691,37 zł. Skala zainteresowania tegorocznym naborem była ogromna. Do programu wpłynęły 4351 wnioski – to rekord. O ogromnej skali świadczy, że to liczba odpowiadająca niemal jednej trzeciej wszystkich jednostek OSP działających w całej Polsce.

Cztery ścieżki na różne zagrożenia

Jednym z najważniejszych założeń programu jest dopasowanie wsparcia do charakteru pracy poszczególnych jednostek. Dlatego nabór został podzielony na cztery ścieżki. Pierwsza ścieżka obejmuje ratownictwo związane z wypadkami drogowymi. Mogły z niej korzystać wyłącznie jednostki OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a maksymalna kwota grantu wynosiła 50 tys. zł. Tu przyznano 180 grantów, czyli 41 proc. wszystkich. Łączna kwota wsparcia wyniosła 8 540 944,45 zł, co odpowiada 34 proc. całego budżetu.

Druga ścieżka dotyczy ratownictwa związanego z przemysłem chemicznym, w tym sektorem gazowym i naftowym, a także instalacjami OZE obejmującymi infrastrukturę Grupy ORLEN. Mogły w niej uczestniczyć wskazane w regulaminie jednostki OSP i PSP, a maksymalna wartość grantu wynosiła 150 tys. zł. W tej kategorii przyznano 67 grantów i przypadła na nie największa część budżetu – 8 906 389,59 zł, czyli 36 proc. wszystkich przyznanych środków.

Trzecia ścieżka koncentruje się na zagrożeniach związanych ze zmianą klimatu, przede wszystkim powodziach, pożarach wielkopowierzchniowych na terenach otwartych i silnym wietrze. Wnioski w ramach tej ścieżki mogły składać OSP włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano 139 grantów o łącznej wartości 5 452 369,17 zł – odpowiednio 32 i 22 proc. całej puli.

Czwarta ścieżka jest skierowana do OSP spoza KSR-G, zapewniając wsparcie jednostek w osiąganiu standardów Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przyznano w niej 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł.

359 grantów dla OSP w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym

Największą grupę tegorocznych beneficjentów stanowią jednostki OSP włączone do KSR-G. Otrzymały 359 grantów, czyli 81 proc. wszystkich przyznanych dofinansowań. Ich łączna wartość wyniosła 19 103 259,21 zł, co stanowi 76 proc. całego budżetu. OSP spoza KSR-G otrzymały 55 grantów o wartości 2 101 192,65 zł, natomiast wybrane jednostki PSP – 27 grantów o łącznej wartości 3 796 444 zł.

Dla wielu beneficjentów tegoroczny grant był pierwszym doświadczeniem ze wsparciem w ramach programu lub innych form finansowania Fundacji ORLEN. To pokazuje, że program dociera nie tylko do jednostek od lat korzystających ze wsparcia, ale również do nowych beneficjentów.



Sprzęt przede wszystkim – ale bezpieczeństwo to coś więcej

Największa część tegorocznego budżetu – 18 680 862,23 zł, czyli 74,7 proc. – została przeznaczona na sprzęt. Nic dziwnego – odpowiednie wyposażenie bezpośrednio wpływa na możliwości działania jednostki i bezpieczeństwo ratowników. 23,4 proc. budżetu przeznaczono natomiast na szkolenia. Pozostałe środki zostaną rozdysponowane m.in. na wsparcie psychologiczne.

W planowanych szkoleniach łącznie weźmie udział 12 190 strażaków. Największą grupę – 2579 osób – stanowić będą uczestnicy warsztatów doskonalących z zakresu ratownictwa technicznego. 1711 strażaków weźmie udział w działaniach związanych ze wsparciem psychologicznym, 867 w warsztatach dotyczących gaszenia pojazdów elektrycznych i hybrydowych, a 819 w kursach Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy.

Ważne miejsce zajmują także szkolenia odpowiadające na pojawiające się nowe wyzwania: 475 osób ma uczestniczyć w warsztatach z zakresu ratownictwa chemicznego, a 377 w zajęciach dotyczących gaszenia instalacji fotowoltaicznych.

Jakiego sprzętu najbardziej potrzebują strażacy?

Co jest dzisiaj najważniejsze dla jednostek? Po przeanalizowaniu złożonych wniosków widać, że w pierwszej ścieżce, dotyczącej ratownictwa drogowego, 45 wniosków koncentrowało się na ratownictwie technicznym i stabilizacji pojazdów. Strażacy wskazywali m.in. na potrzebę zakupu podpór, systemów stabilizacji, klinów, wsporników i poduszek wysokociśnieniowych.

W ścieżce drugiej, związanej z infrastrukturą ORLEN oraz zagrożeniami przemysłowymi, 42 wnioski dotyczyły środków ochrony indywidualnej. Wśród nich znalazły się ubrania specjalne, hełmy, rękawice, buty, aparaty ochrony dróg oddechowych, maski i kombinezony chemiczne. To zresztą szerszy trend widoczny w analizie wniosków. Jednostki szczególnie mocno koncentrowały się na bezpieczeństwie ratowników podczas działań w środowisku zagrożeń chemicznych i przemysłowych. Wnioskowano także o sprzęt łączności, urządzenia do wykrywania i identyfikacji zagrożeń chemicznych, sprzęt gaśniczy, kamery termowizyjne oraz przyczepy i moduły logistyczne.

W przypadku ścieżki trzeciej 25 wniosków dotyczyło armatury wodnej i podręcznego sprzętu gaśniczego – m.in. węży, prądownic, rozdzielaczy, hydronetek i plecaków gaśniczych. Również 25 wniosków w ścieżce czwartej dotyczyło środków ochrony indywidualnej: ubrań specjalnych, hełmów, rękawic, butów i kominiarek.

Nie tylko wozy

Ciekawą grupę stanowią projekty związane z transportem. Dofinansowano 28 projektów, w ramach których jednostki otrzymają 22 przyczepy i 6 pojazdów. Wśród przyczep największym zainteresowaniem cieszyły się te wyposażone w moduły gaśnicze, przeznaczone do działań w trudno dostępnym terenie, oraz konstrukcje służące do transportu pomp i sprzętu przeciwpowodziowego. W przypadku pojazdów dominowały lekkie samochody rozpoznawczo-operacyjne oraz samochody ratowniczo-gaśnicze.

Potrzeby strażaków nie sprowadzają się w końcu do samego wyposażenia osobistego. Liczy się także możliwość szybkiego dotarcia na miejsce zdarzenia i przetransportowania odpowiedniego sprzętu dokładnie tam, gdzie jest niezbędny.

Tegoroczna edycja programu wyraźnie podkreśla zresztą jeszcze jeden wymiar bezpieczeństwa – dobrostan samych ratowników. Strażacy uczestniczą w zdarzeniach, które mogą być obciążające nie tylko fizycznie, ale także psychicznie. Dlatego możliwość finansowania pomocy psychologicznej jest ważnym uzupełnieniem tradycyjnego modelu wsparcia i odpowiada na potrzeby sygnalizowane przez samych strażaków.

Jubileuszowa, 25. edycja programu „ORLEN na straży" pokazuje bezpieczeństwo z kilku perspektyw jednocześnie. To nowoczesny sprzęt, sprawność operacyjna, specjalistyczne kompetencje, mobilność i przygotowanie do nowych zagrożeń. Ale przede wszystkim – inwestycja w ludzi, którzy każdego dnia są pierwsi tam, gdzie ktoś potrzebuje pomocy.

eprasa.pl bbe492d121

WROCŁAW

Kompromitacja zoo: 230 tys. zł za plagiat na muralu

Remigiusz Biały

Mozaika na elewacji Afrykarium jest plagiatem. Za wykorzystanie projektu Tomasza Urbanowicza bez uznania jego praw autorskich osobistych i majątkowych wrocławskie zoo musiało zapłacić odszkodowanie.

– Dokończenie ze str. 1

Kiedy inwestycja przeszła z etapu projektowania do realizacji, Tomasz Urbanowicz miał możliwość wykonania zaprojektowanej przez siebie mozaiki.

Z dokumentów opisanych w uzasadnieniu wynika, że w 2011 roku jego oferta opiewała na 970 tys. zł netto. Rok później przedstawił kolejną, tym razem na 1,058 mln zł netto. - Obie oferty pozostały bez odpowiedzi. Ostatecznie nie dostałem zlecenia, ale też nikt mi nie podziękował za złożenie obu propozycji – dodaje Tomasz Urbanowicz.

Po konsultacjach z projektantką i wrocławskim zoo wykonanie mozaiki powierzono innej firmie: Villa Glass Studio z Krosna. I na tym etapie, jak wynika z ustaleń sądu, pojawił się kluczowy problem.

Nowy wykonawca skopiował oryginalny projekt

Generalny wykonawca, firma Inter-System, przekazał Villa Glass Studio nie tylko projekt przygotowany przez pracownię ArC-2, ale i fotografie modelu wykonanego przez Urbanowicza.

Przedstawiciele Villa Glass mieli możliwość zapoznania się z oryginalnym modułem znajdującym się w pracowni projektantów. Powstała później mozaika nie była identyczna z modelem artysty. Różniła się między innymi kolorem, sposobem malowania i niektórymi rozwiązaniami technologicznymi. Zachowała jednak — jak ustalił sąd - charakterystyczne rozwiązania opracowane przez Urbanowicza. Chodziło przede wszystkim o podział modułu na 1600 pól o wymiarach 25 × 25 mm, wypukłe linie oddzielające „kostki" i trójwymiarową, siatkową fakturę reliefu. Podobieństwo tych elementów stało się jednym z najważniejszych punktów procesu.

Urbanowicz chciał załatwić sprawę przedsądowo

W marcu 2014 r. Tomasz Urbanowicz dowiedział się od Doroty Szlachcic, architekta wrocławskiego oceanarium, że na Afrykarium powstaje panel według innego projektu. Kiedy zobaczył zdjęcia realizowanej mozaiki, rozpoznał rozwiązania ze swojego modelu. - Nie wyraziłem zgody na wykorzystanie mojego projektu przez innego wykonawcę – mówi Urbanowicz.

We wrześniu 2015 r. skierował do zoo, Inter-Systemu i Villa Glass wezwanie, w którym domagał się m.in. zapłaty 2,2 mln zł, usunięcia paneli i publikacji przeprosin. Żądania odrzucono. W marcu 2017 r. Urbanowicz skierował sprawę do sądu.

Sąd nie miał wątpliwości

Jednym z zasadniczych problemów, które musiał rozstrzygnąć sąd, było pytanie, czy rozwiązania zastosowane na elewacji Afrykarium naruszały prawa autorskie Urbanowicza. Podobieństwo dwóch prac nie zawsze oznacza bowiem plagiat. Możliwe jest stworzenie dzieła inspirowanego innym utworem bez naruszania praw jego autora. W tej sprawie sąd nie podzielił takiej argumentacji. W uzasadnieniu wyroku wskazano, że przejęta została istotna część twórczych i indywidualnych cech modelu Urbanowicza. Sąd zwrócił też uwagę na fakt, że Villa Glass Studio bezpośrednio bazowało na fotografiach jego modelu.

Tym samym nie chodziło wyłącznie o podobny efekt końcowy czy wykorzystanie ogólnego pomysłu. Sąd uznał, że wykorzystano konkretne rozwiązania, które miały charakter twórczy i indywidualny.

Po dziewięciu latach procesu Sąd Okręgowy we Wrocławiu uznał, że model przygotowany przez Tomasza Urbanowicza jest utworem podlegającym ochronie prawa autorskiego. Jednocześnie stwierdził, że mozaika na elewacji Afrykarium wykorzystywała istotne elementy tego utworu bez wymaganej zgody autora. W konsekwencji doszło zarówno do naruszenia autorskich praw majątkowych, jak i osobistych praw Urbanowicza. W przypadku praw osobistych chodziło m.in. o prawo do integralności dzieła, jego rzetelnego wykorzystania oraz nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. To ważne rozróżnienie.

Ponad 230 tys. zł i publiczne przeprosiny

Sąd zasądził na rzecz Tomasza Urbanowicza łącznie 170 352,20 zł. Na tę kwotę składa się 120 352,20 zł odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych oraz 50 tys. zł zadośćuczynienia za naruszenie praw osobistych. Do tego dochodzą ustawowe odsetki za opóźnienie, naliczane od 14 października 2015 roku. Ostatecznie, pod koniec sierpnia 2026 r. wrocławskie zoo wypłaciło Tomaszowi Urbanowiczowi 231 501,92 zł.

Sąd w całości uwzględnił żądaną przez artystę kwotę zadośćuczynienia. Przy jej ustalaniu brał pod uwagę m.in. więź Urbanowicza z utworem, jego oczekiwania związane z realizacją projektu oraz prestiż samej inwestycji.

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
14 września 2026

● **PSIE POLE**
Stanisław Kierczak g. 12

● **OSOBOWICE**
Radosław Kapera g. 12
Zbigniew Nieradko g. 12.40
Ewa Jurjewicz g. 13.20
Jerzy Rzepa g. 14

● **GRABISZYN**
Paweł Cielecki g. 11
Wiesław Sus g. 13

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

AUTOPROMOCJA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Wrocław, ul. św. Antoniego 2/4,
71 374 82 49
reklama.wroclaw@polskapress.pl

ZACHEŁMIE

Nocny pożar w hotelu. Ewakuowano gości

Aneta Kolesińska

W nocy z soboty na niedzielę w Zachełmiu doszło do pożaru poddasza Hotelu Chojnik. Konieczna była ewakuacja gości hotelowych.

Do pożaru doszło rano, po godzinie 6 rano w niedzielę. Zapalił się dach hotelu Chojnik w miejscowości Zachełmie (powiat karkonoski).

Jak przekazał nam oficer prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jeleniej Górze - st. kpt. Krzysztof Zakrzewski, ogień rozprzestrzenił się na części poddasza.

Służby do godzin popołudniowych wciąż były na miejscu, dogaszając resztki pochłonięte przez ogień i sprawdzając, czy doszło do zaprószenia ognia w innych miejscach.

- Na szczęście nikt nie został poszkodowany, ewakuacja gości hotelowych odbyła się jeszcze przed przyjazdem straży pożarnej - przekazuje st. kpt. Krzysztof Zakrzewski.

©℗



FOT. ST. KPT. KRZYSZTOF ZAKRZEWSKI

Dogaszanie pożaru trwało do wczorajszego popołudnia

eprasa.pl bbe492d121



FOT. TOMASZ URBANOWICZ / ARCHIGLASS-ARCHIWUM PRYWATNE

Za wykorzystanie projektu Tomasza Urbanowicza bez uznania jego praw autorskich i majątkowych, wrocławskie zoo musiało zapłacić odszkodowanie

Zoo zostało również zobowiązane do publicznego przeproszenia Tomasza Urbanowicza. Przeprosiny mają zostać opublikowane w miesięczniku „Architektura Murator", na jednej z trzech pierwszych stron redakcyjnych. Sąd określił nawet sposób ich publikacji: na białym tle, w czarnej ramce o grubości 3 punktów i czcionką Times New Roman o rozmiarze 28 punktów. W treści przeprosin zoo ma przyznać, że naruszyło prawa autorskie Urbanowicza do modelu szklanej mozaiki poprzez umieszczenie na elewacji Afrykarium paneli powstałych w wyniku nieuprawnionego wykorzystania jego praw autorskich. - Z tego, co wiem, przeprosiny nie zostały jeszcze umieszczone, jednak proszę brać pod uwagę, że magazyn „Architektura Murator" ukazuje się co trzy miesiące, dlatego cierpliwe czekam – dodaje Tomasz Urbanowicz.

Zoo zapłaciło, ale sprawa nie jest zamknięta

Choć wyrok w części dotyczącej zoo jest prawomocny, spór nie zakończył się dokładnie tak, jak chciał tego artysta.

Urbanowicz domagał się bowiem nie tylko pieniędzy i przeprosin, ale również usunięcia mozaiki z elewacji Afrykarium. Sąd uznał jednak, że byłby to środek zbyt daleko idący i nieproporcjonalny.

Zoo wypłaciło już artyście zasądzone odszkodowanie za naruszenie praw autorskich. Kwestionowana pozostaje natomiast — według informacji przekazanych przez Urbanowicza — kwestia wysokości zadośćuczynienia. Jak ustaliła Gazeta Wrocławska, wrocławskie zoo odwołało się od tej kwoty.

Cała ta sprawa sprawa pokazuje jednak coś istotnego: dla sądu nie wystarczyło stwierdzenie, że końcowa mozaika różniła się od modelu artysty. Kluczowe okazało się to, że w realizacji na elewacji Afrykarium zachowano konkretne, indywidualne rozwiązania opracowane przez Tomasza Urbanowicza.

I właśnie dlatego sąd uznał, że nie była to jedynie inspiracja jego pracą, lecz wykorzystanie chronionych prawem autorskim elementów bez jego zgody. ©℗

KRÓTKO

Wrocław

Uroczysta promocja w Akademii Wojsk Lądowych jak pasowanie na rycerzy

53 żołnierzy odebrało we Wrocławiu pierwszy stopień oficerski. W sobotę w Akademii Wojsk Lądowych odbyła się uroczysta promocja absolwentów 6- i 12-miesięcznych kursów oficerskich. Uroczystość promocji oficerskiej ma swoje korzenie w średniowiecznym ceremoniale pasowania na rycerza. Zgodnie z obowiązującymi procedurami, nominację na pierwszy stopień oficerski, na wniosek Ministra Obrony Narodowej, zatwierdza prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jako zwierzchnik sił zbrojnych.

Aneta Kolesińska



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

REKLAMA 0011577714



eprasa.pl bbe492d121

TRZEBNICA

Operacja w szpitalu, rehabilitacja u prywaciarza?

Monika Fajge

Z redakcją „Gazety Wrocławskiej" skontaktowało się kilkanaścioro pacjentów szpitala w Trzebnicy. Wszyscy przeszli operacje ręki. „Zamiast skierowania na rehabilitację w ramach NFZ, jesteśmy odsyłani do konkretnego fizjoterapeuty, który przyjmuje prywatnie" – twierdzą. Sprawę wyjaśnia Narodowy Fundusz Zdrowia.



FOT. ADAM WOJNAR

Pacjenci szpitala w Trzebnicy domagają się wyjaśnień. Zdjęcie ilustracyjne

„Praktyka" dotyczy pacjentów leczonych na Oddziale Chirurgii Plastycznej i Chirurgii Ręki Szpitala im. Św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. To jeden z najważniejszych ośrodków chirurgii ręki i mikrochirurgii rekonstrukcyjnej w Polsce. Szpital zarzeka się, że podając namiary na specjalistę, jedynie ułatwia komunikację.

Z „Gazetą Wrocławską" skontaktowało się 16 leczonych tam pacjentów. Wszyscy, po operacji ręki, zostali „odesłani" na rehabilitację do konkretnego fizjoterapeuty (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). Na dowód pokazali nam swoje szpitalne dokumenty. Jego nazwisko i dane kontaktowe pojawiają się w lekarskich zaleceniach.

- Nie jest to tylko ogólna informacja, że pacjent powinien odbyć rehabilitację. Wskazana jest konkretna osoba, z imienia i nazwiska, podany jest numer telefonu. Pacjenci kierowani są na cykl około 10 wizyt rehabilitacyjnych. Każda kosztuje około 350 złotych. Dla wielu chorych to bardzo duży wydatek, szczególnie, że są oni po poważnych zabiegach operacyjnych – czytamy w liście, który przyszedł do naszej redakcji. I dalej: Najbardziej niezrozumiały jest dla nas fakt, że pacjenci prosili lekarzy o możliwość odbycia rehabilitacji w ramach NFZ, ale skierowania nie otrzymali.

Operacja w szpitalu, rehabilitacja prywatnie?

Fizjoterapeuta, o którym mowa, jest zatrudniony w trzebnickim szpitalu na podstawie umowy cywilnoprawnej, jego nazwisko jest na liście pracowników Oddziału Chirurgii Plastycznej i Chirurgii Ręki. Prowadzi też prywatną praktykę rehabilitacyjną, m.ni. we Wrocławiu. W internecie ma bardzo dobre opinie. Dyrekcja szpitala w Trzebnicy zapewnia, że prywatna działalność fizjoterapeuty „jest prowadzona niezależnie od działalności szpitala".

Ilu pacjentów Oddziału Chirurgii Plastycznej i Chirurgii Ręki dostało do niego odesłanych?

- W 2025 r. zapis zawierający odniesienie (do konkretnego fizjoterapeuty – przyp.red.) znajdował się w dokumentacji 127 pacjentów, natomiast w 2026 r. – 93 pacjentów – wyjaśnia „Gazecie Wrocławskiej" Izabela Nasiukiewicz, p.o. dyrektora Szpitala im. Św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. I dodaje: – Wskazane dane oznaczają liczbę dokumentów, w których zawarto odniesienie do osoby uczestniczącej w opracowaniu lub realizacji zaleceń dotyczących postępowania pooperacyjnego bądź podano dane kontaktowe. Nie są one równoznaczne z liczbą pacjentów skierowanych do prywatnej praktyki, ani z liczbą osób korzystających z odpłatnych usług.

Izabela Nasiukiewicz zapewnia, że szpital nie wprowadził zasady, zgodnie z którą pacjent po leczeniu operacyjnym miałby obowiązek korzystania z prywatnych, odpłatnych usług fizjoterapeuty. – Podawanie jego nazwiska oraz numeru telefonu miało przede wszystkim charakter organizacyjny i komunikacyjny – twierdzi.

Celem było umożliwienie pacjentowi bezpośredniego kontaktu z osobą, która znała przekazany mu protokół postępowania pooperacyjnego i mogła wyjaśnić ewentualne wątpliwości pojawiające się już po opuszczeniu szpitala. W praktyce pacjent, który po wypisie miał pytania dotyczące sposobu wykonywania ćwiczeń, kolejnego etapu usprawniania czy interpretacji przekazanych zaleceń, mógł skontaktować się bezpośrednio z osobą znającą zasady postępowania po danym rodzaju zabiegu. Chodziło o skrócenie drogi komunikacyjnej pomiędzy pacjentem a konkretną osobą uczestniczącą w procesie jego leczenia, a nie o skierowanie pacjenta do określonego prywatnego

REKLAMA 0011548563

Ochrona ludności i obrona cywilna

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

MINUTA DLA TWOJEGO BEZPIECZEŃSTWA

Znasz sygnały alarmowe?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?



TVP 1

Oglądaj program
Minuta dla Twojego bezpieczeństwa
sobota 14:15, niedziela 18:25

eprasa.pl bbe492d121

gabinetu. Samo przekazanie danych kontaktowych nie oznaczało, że pacjent był zobowiązany do umówienia odpłatnej wizyty – tłumaczy p.o. dyrektora szpitala.

Rehabilitacja „na NFZ": dla kogo skierowanie?

Osoby, które skontaktowały się z nami twierdzą, że podczas wypisu ze szpitala nie otrzymały informacji o możliwości kontynuowania rehabilitacji w ramach publicznego systemu ochrony zdrowia, inni – choć prosili – skierowania na rehabilitację (w ramach NFZ) nie dostali. - To tym bardziej niezrozumiałe, że w szpitalu w Trzebnicy funkcjonuje Oddział Rehabilitacji Ogólnoustrojowej – mówią.

Co więcej, z informacji przekazanych nam przez trzebnicki szpital wynika, że wskazany fizjoterapeuta „wykonuje świadczenia fizjoterapeutyczne w szpitalu i od wielu lat, (...) uczestniczy również w realizacji świadczeń związanych z rehabilitacją ręki w ramach działalności szpitala finansowanej przez NFZ".

- Nie każdy pacjent po operacji ręki wymaga rehabilitacji stacjonarnej czy pobytu w oddziale rehabilitacyjnym. W przypadkach, w których stan kliniczny oraz zakres przeprowadzonego leczenia uzasadniają rehabilitację stacjonarną, pacjenci byli kierowani również do Oddziału Rehabilitacji szpitala, a w miarę dostępności miejsc, personel pomagał w organizacji dalszego leczenia – zapewnia Izabela Nasiukiewicz. - Brak skierowania na konkretny rodzaj rehabilitacji w indywidualnym przypadku nie powinien być zatem automatycznie utożsamiany z kierowaniem pacjenta do świadczeń prywatnych. O zakresie dalszego postępowania decydują przede wszystkim wskazania medyczne – wyjaśnia.

Placówka w Trzebnicy pod lupą NFZ

Sprawę bada wrocławski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. - Opisane działania wzbudziły nasze wątpliwości, dlatego wystąpiliśmy już do szpitala w Trzebnicy o wyjaśnienia – informuje Anna Szewczuk-Łebska, rzecznik NFZ we Wrocławiu. I dodaje: - Rehabilitacja lecznicza jest świadczeniem gwarantowanym, finansowanym przez NFZ. Pacjent, który potrzebuje rehabilitacji np. po leczeniu operacyjnym, powinien otrzymać przy wypisie odpowiednie skierowanie. Następnie takie skierowanie może zrealizować w wybranej placówce, która ma zawartą umowę z NFZ. ©℗

WROCŁAW

Zamiast biur będą pokoje hotelowe. Drapacz chmur Sky Tower łączy siły z Radissonem

Aneta Kolesińska

W dawnych biurach Sky Towera otwiera się trzy gwiazdkowy hotel. Wiemy już, ile trzeba zapłacić za noc w pokoju Radissona.

W części Sky Tower, która do tej pory pełniła funkcje biurowe, powstał 3-gwiazdkowy hotel Prize by Radisson. Do dyspozycji gości jest 208 pokoi na Prize by Radisson ma 208 pokoi i około 9,6 tys. metrów kwadratowych powierzchni.

To kolejna zmiana funkcji jednego z najbardziej rozpoznawalnych budynków Wrocławia. Sky Tower od początku łączył różne przeznaczenia – znajdują się tu mieszkania, biura, sklepy, lokale usługowe i przestrzenie rekreacyjne. Teraz dołączyła do nich część hotelowa.

Hotel jest efektem przebudowy istniejącej powierzchni wewnątrz Sky Tower. Zamiast kolejnych przestrzeni biurowych powstały pokoje dla turystów i osób przyjeżdżających do Wrocławia służbowo. Do dyspozycji gości przygotowano pokoje



FOT. ADVENTUM/RADISSON

Tak wygląda jeden z pokojów hotelu w drapaczu chmur

z dużymi łóżkami, prysznicami z deszczownicą, telewizorami Smart TV i ładowarkami bezprzewodowymi. Jest również bar i przestrzeń wspólna.

Goście mogą dostać się do hotelu głównym wejściem od strony ul. Gwiaździstej albo bezpośrednio z poziomu +2 galerii handlowej. Adaptacja powierzchni biurowej na hotel oznaczała więc konieczność prowadzenia prac budowlanych przy jednoczesnym funkcjonowaniu pozostałych części kompleksu.

– Otwarcie Prize by Radisson to dla nas przełomowy moment. Sky Tower skupia w sobie wiele różnorodnych funkcji, a wprowadzenie hotelu było naturalnym ruchem. Dla Adventum oznacza to również pierwsze w historii wejście do nowego sektora. Bardzo cieszymy się z partnerstwa z siecią Radisson. Szczególnym powodem do dumy jest dla nas fakt, że to właśnie w Sky Tower powstał obiekt uznawany przez Radisson za wizytówkę marki Prize by Radisson w Polsce – mówi Gergely Koó MRICS, Partner, Leasing Director at Adventum.

Ceny noclegów nie są stałe i zależą m.in. od terminu oraz rodzaju rezerwacji. W sprawdzanej przez nas ofercie na termin 11-12 września pokój dwuosobowy kosztował około 367 zł za noc. Inne warianty dostępne były za około 469–525 zł za noc. Śniadanie można dokupić za 99 zł.

©℗

REKLAMA 0011568966



51. FESTIWAL POLSKICH FILMÓW FABULARNYCH
21-26.09.2026 GDYNIA

ORGANIZATORZY
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Filmoteka Narodowa Instytut Audiowizualny
Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury
POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ
Współfinansowanie: Polski Instytut Sztuki Filmowej
60 lat Stowarzyszenie Filmowców Polskich
PREZYDENT MIASTA GDYNI
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WSPÓŁORGANIZATORZY
75 NARODOWE CENTRUM KULTURY
TVP

MECENASI
Energa GRUPA ORLEN
LOTTO

SPONSOR GŁÓWNY
INVEST KOMFORT

PARTNERZY STRATEGICZNI
Mercedes-Benz BMG Goworowski Autoryzowany dealer Mercedes-Benz
Dr Irena Eris
KGHM POLSKA MIEDŹ
PORT GDYNIA

OGÓLNOPOLSCY PATRONI MEDIALNI
TVP
Jedynka POLSKIE RADIO
Trójka POLSKIE RADIO
VOGUE
BAZAAR
FILMWEB
zwierciadło
KINO
interia
POLSKA PRESS GRUPA

LOKALNI PATRONI MEDIALNI
Radio Gdańsk
trojmiasto.pl
Dziennik Bałtycki
TVP3 GDAŃSK

PARTNERZY MEDIALNI
nam! naszemiasto.
Urody

eprasa.pl bbe492d121

FOKUS

• **7 na 10 Polaków woli domowe przetwory** od produktów kupowanych w sklepie - wynika z raportu Providenta

NIEPOKÓJ PRZY POLSKIEJ GRANICY

Rosja uderzyła tuż obok polskiej granicy. Zaatakowany pociąg i stacja benzynowa

Rosyjski dron uderzył w lokomotywę pociągu relacji Kijów-Warszawa oraz w stację benzynową. Mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali alert RCB, w powietrzu operowały F-16

Karolina Wrońska



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

W nocy z soboty na niedzielę DORSZ nakazał poderwanie polskich myśliwców w związku z ostrzałem zachodniej Ukrainy

To była ciężka noc dla mieszkańców zachodniej Ukrainy oraz dla mieszkańców dwóch polskich województw. Rosja wypuściła w nocy 450 dronów na ten obszar.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podał, że jeden z nich uderzył kilometr od granicy z Polską; drugi - pięć. Dodał, że były to odrzutowe drony Geran-5.

Zaatakowany został pociąg pasażerski relacji Kijów-Warszawa. PKP Intercity informowało, że wśród pasażerów nie było obywateli Polski. Pociągiem podróżowało 206 osób. „Pociąg został przyjęty od kolei ukraińskich z opóźnieniem ok. 370 minut i znajduje się na przejściu granicznym w Dorohusku. Po zakończeniu odprawy będzie kontynuował podróż w kierunku Warszawy" - informowało PKP Intercity.

Inny dron uderzył w stację benzynową w miejscowości Jagodzin w pobliżu granicy z Polską. Wskutek ataku zapaliły się dwie ciężarówki.

W związku z atakiem mieszkańcy woj. lubelskiego i podkarpackiego otrzymali w niedzielę po godz. 4.00 nad ranem alert RCB o rosyjskim ataku powietrznym na terenie Ukrainy i operowaniu na niebie polskiego lotnictwa. W powiatach przygranicznych uruchomiono syreny alarmowe. W tym czasie na niebie były już polskie samoloty gotowe zestrzeliwać cele, które przekroczą granicę. Działania zakończono po pięciu godzinach, około 9 rano.

Wicepremier, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że polskiej strefy powietrznej pilnowały samoloty F16, śmigłowce i samolot rozpoznania powietrznego SAAB. - Nie doszło do naruszenia naszej granicy - zaznaczył.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński podkreślił, że ataki rosyjskich dronów przy przejściu granicznym Dorohusk-Jagodzin i na osobowy pociąg przy polskiej granicy są traktowane z najwyższą powagą. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana - zaznaczył. Z kolei wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski, odnosząc się na X do informacji o ataku na pociąg, stwierdził: „Putin eskaluje".

Wiceminister obrony narodowej Cezary Tomczyk na portalu X stwierdził, że „każdy, kto zastanawia się, czy warto militarnie wspierać Ukrainę, powinien wyciągnąć wnioski z niedzielnej nocy". „Kiedy ludzie śpią, w powietrzu są nasze Siły Powietrzne. Na Lubelszczyźnie i Podkarpaciu tak wygląda niemal każda noc. Wojsko Polskie każdego dnia wykonuje ogromny wysiłek".

W czwartek premier Donald Tusk przekazał, że otrzymał od szefa CIA Johna Ratcliffa raport dotyczący możliwych zdarzeń w najbliższych miesiącach. Szef rządu podkreślił, że Polska i cała Europa „musi być przygotowana na różne scenariusze, jeśli chodzi o sytuację nie tylko na froncie rosyjsko-ukraińskim, ale także na wschodniej flance UE".

Głos w sprawie ataku zabrała też strona ukraińska. „Barbarzyńskie rosyjskie ataki w pobliżu przejścia granicznego między Ukrainą a Polską w Jagodzinie to nie tylko kolejna odsłona agresji wymierzonej w nasze granice państwowe. To terror (przywódcy Rosji Władimira) Putina, który puka bezpośrednio do drzwi UE i NATO" - podkreślił szef ukraińskiej dyplomacji Andrij Sybiha. „Drodzy partnerzy, rosyjscy barbarzyńcy stoją u waszych bram" - dodał. PAP

UKRAINA

Potężny atak Rosji na Ukrainę. Nadleciały setki dronów

Grzegorz Kuczyński

Ponad 450 dronów użyły siły rosyjskie w atakach na Ukrainę w nocy z soboty na niedzielę - przekazały ukraińskie Siły Powietrzne. Wśród atakowanych regionów znalazły się obwody w zachodniej części kraju. Do uderzeń doszło blisko polskiej granicy.

Jak przekazały w niedzielę rano Siły Powietrzne na Telegramie, zneutralizowano 409 środków napadu powietrznego, w tym 405 dronów i cztery Banderole, mające cechy drona i pocisku manewrującego. Ataki odpierało lotnictwo, wojska rakietowej obrony przeciwlotniczej, jednostki walki radioelektronicznej i dronowej oraz mobilne grupy ogniowe Sił Obrony Ukrainy. Odnotowano trafienia w 13 miejscach – dodano, nie precyzując tych lokalizacji.



FOT. DSNS OBWODU ODESKIEGO

Rosjanie atakowali Odessę w nocy z soboty na niedzielę. Uszkodzono m.in. placówkę edukacyjną i wielopiętrowy budynek

Ataki na zachodzie Ukrainy

Szef administracji wojskowej obwodu równieńskiego Ołeksandr Kowal powiadomił, że spadające odłamki zestrzelonego drona wywołały pożar w jednym z przedsiębiorstw. Nie było ofiar. Obwód znajduje się w odległości ok. 150 km od granicy z Polską.

W sobotnich rosyjskich atakach na obwód żytomierski, sąsiadujący z równieńskim, zginęły dwie osoby, a jedna została ranna – podała agencja Interfax-Ukraina, powołując się na komunikat policji.

Uderzenia na wschodzie i północy

Szef władz obwodu czernihowskiego (na północy kraju) Wiaczesław Czaus przekazał w niedzielę w komunikatorze Telegram, że alarm lotniczy trwa już ponad dobę. W rosyjskich nalotach zginął mężczyzna, a trzy osoby odniosły obrażenia – podał. Szef władz wojskowych obwodu charkowskiego, na wschodzie kraju, Ołeh Syniehubow poinformował, że w ostrzałach regionu ranne zostały trzy osoby.

Rosja zaatakowała południe Ukrainy

Co najmniej dwie osoby zginęły, a 26, w tym dziecko, odniosło obrażenia w niedzielę rano wskutek rosyjskiego ataku na blok mieszkalny w Odessie, na południu Ukrainy – przekazał szef miejskich władz Serhij Łysak. Miasto było atakowane także minionej nocy; ostrzał uszkodził budynki prywatne, dwie placówki oświatowe i obiekty infrastruktury.

W obwodzie zaporoskim, na południowym wschodzie, w niedzielę rano odnotowano ponad 900 uderzeń na 58 miejscowości, ranne zostały cztery osoby – wynika z informacji podanych przez szefa władz regionu Iwana Fedorowa.

Alarm w Polsce

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych RP poinformowało w niedzielę po godz. 4, że w związku z aktywnością dronów odrzutowych Rosji wykonujących uderzenia w Ukrainie rozpoczęło się operowanie lotnictwa wojskowego w polskiej przestrzeni powietrznej oraz uruchomiono niezbędne siły i środki pozostające w dyspozycji DORSZ.

Naziemne systemy obrony powietrznej oraz rozpoznania radiolokacyjnego osiągnęły stan gotowości. Działania te mają charakter prewencyjny i są ukierunkowane na zabezpieczenie przestrzeni powietrznej oraz jej ochronę, zwłaszcza w rejonach przyległych do zagrożonych obszarów.

eprasa.pl bbe492d121

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Angelika jest zdziwiona zmianą w zachowaniu ojca w sprawie rozwodu. Wietrzy jakiś podstęp. Poruszona sytuacją, nie zauważa, że na jej telefon raz za razem dzwoni Eliza... Przed kluczowym meczem Iskry o awans wszystko zaczyna się sypać. Klubowi odcięli wodę, piłkarze buntują się przeciwko koszulkom z logo nowego sponsora, a Borys musi gasić jeden pożar za drugim. Próbuje też zaprosić na mecz ojca, ale ten, jak zwykle, nie zostawia na nim suchej nitki. Tymczasem Kinga szykuje się do rozprawy rozwodowej. W głowie wciąż dźwięczą jej słowa Janka. Tuż przed wizytą w sądzie Kinga postanawia pójść do Lilki i zażądać wyjaśnień. Podczas konfrontacji rozżalona Lilka wybucha i wyznaje szokującą prawdę.

G. 22:20

Berlin Ku'damm '77

TVP 2

Monika spotyka mężczyznę podobnego do jej zmarłego męża Joachima. To Harald Franck, brat Joachima, który zdezerterował z Wehrmachtu i wróciwszy z sowieckiej niewoli przybrał tożsamość poległego kolegi Roberta Becka. Helga poznaje dentystę Hannesa. Eva wychodzi z więzienia i handluje sztuką. Dorli ma nowego partnera do tańca, Steffena. Za jego namową zaczyna brać coraz więcej tabletek przeciwbólowych i innych narkotyków. Monika poznaje ulicznego muzyka z Libanu. Jest oczarowana brzmieniem lutni perskiej, na której on gra. Friedericke odwiedza w Berlinie Wschodnim swojego ojca, Wolfganga, który pracuje w kombinacie przemysłowym i jest szantażowany przez Stasi.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Smolnego ogarnia radość, gdy jego żona dzwoni i wysyła lokalizację błagając, by po nią przyjechał. Krzysztof wiezie ją prosto do szpitala. Badanie krwi ma wykazać, czym była usypiana. Czeka ją też przesłuchanie policyjne. Czy powie, że porwał ją były mąż? Zdybicka spotyka się z przedstawicielem banku, któremu proponuje bar Zięby na oddział bankowy. Honorata i Roman są wzburzeni i kontaktują się z Michałem, który blokuje te plany.Jednak kiedy Brzozowski rozmawia z Włodkiem, ten wyznaje, że bez Marii nie widzi przyszłości dla baru... Niespodziewanie pojawia się nowa znajoma Zięby z samolotu – Dorota. Chce pomóc uratować rodzinną perełkę. Teresa postanawia, że na potrzeby swojej powieści musi zebrać doświadczenia. Jej mąż tego nie rozumie, dlatego Teresa prosi o pomoc swojego ucznia – specjalistę od... erotycznych zabawek dla dorosłych.



G. 20:30

FELICITA

TVP 1



Zośka próbuje wymigać się od kolacji do Giulii. Kamil, który znów pojawia się w jej wyobraźni, namawia ją, by zrobiła to dla Oliwii i Nico. Marco proponuje Zośce i Oliwii wspólny wyjazd,w trakcie którego Zośka poznaje bliżej Marco. Podczas lunchu matka i córka rozmawiają o dorastaniu Oliwii, miłości i przyszłości. Córka prosi matkę, aby mimo wszystko poszła z nią na kolację do Giulii. Wieczorem pojawiają się w domu Włoszki. Zośkę niepokoją Teste di Moro, identyczne z tymi, które Kamil kupił do ich wspólnego domu. Nico pokazuje Oliwii domek na drzewie i zdradza, że zbudował go tata. Oliwię boli świadomość, że Nico dostał od Kamila coś, o czym ona sama marzyła jako dziecko. Zośka tymczasem próbuje rozmawiać z Giulią. Początkowo wieczór przebiega spokojnie, ale napięcie szybko wraca. Zośka nie potrafi zaakceptować tego, że Giulia mówi o Kamilu jak o kimś, kto należał również do jej życia. Kiedy Giulia próbuje tłumaczyć swoją sytuację, Zośka wybucha i chce natychmiast wyjść. Wtedy pada informacja, która zmienia wszystko: Giulia oznajmia, że połowa jej domu należała do Kamila.



G. 20:50

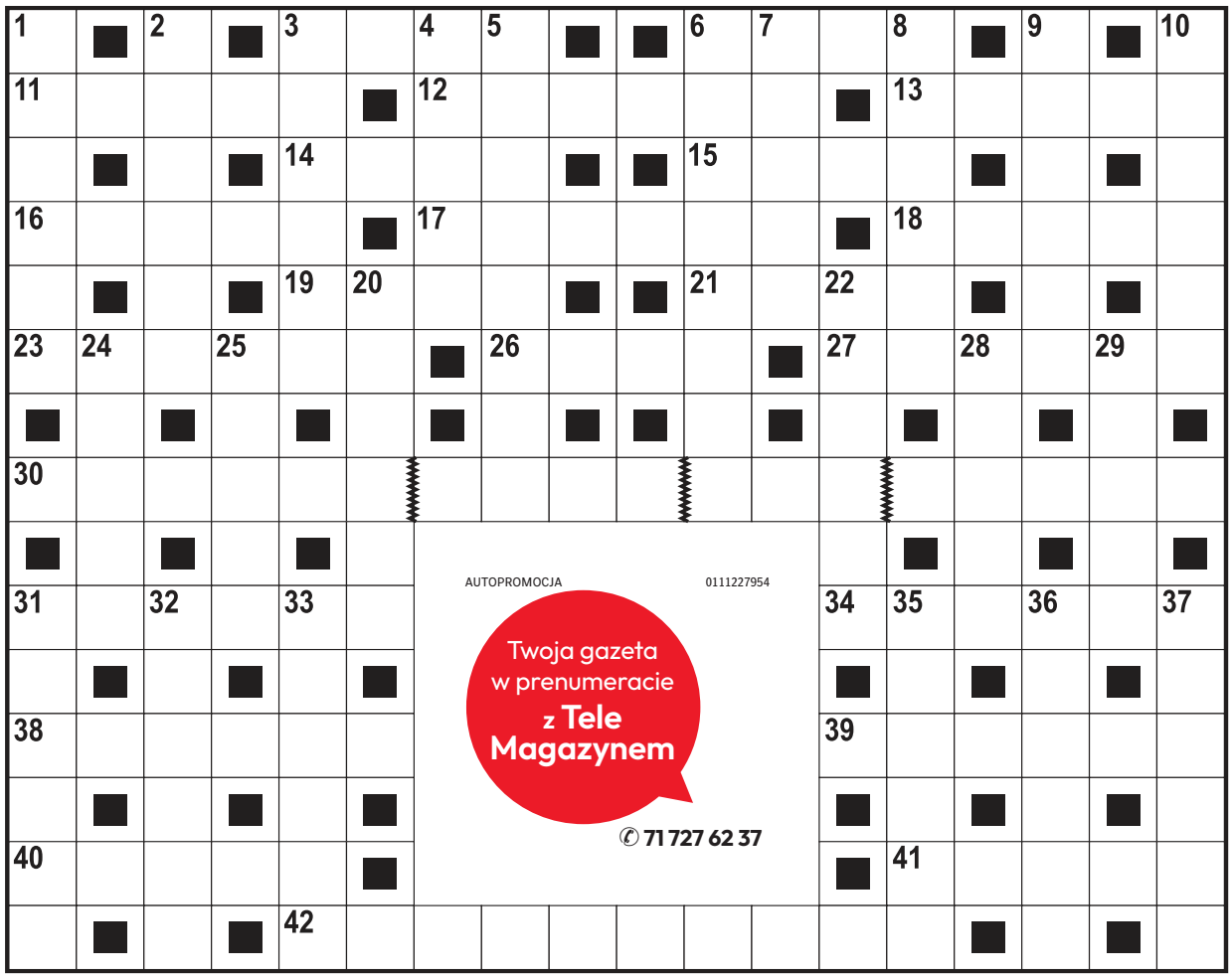
M jak miłość

TVP 2

Paweł urządza casting na nianię dla Antosia. Jego zachowanie nie pozostawia wątpliwości, że absolutnie nie życzy sobie, by junior zbyt dużo czasu spędzał z Agnes. Dominik Walat znów powoduje wypadek. Tym razem do zdarzenia dochodzi z udziałem Agnes, Marii i rowerzysty. Zduński, słysząc o wybrykach chłopaka, jest o krok od wybuchu. Co gorsze, w jego sercu na nowo zaczyna płonąć chęć zemsty za śmierć Franki. Tymczasem Magda z Andrzejem jadą do sądu na finał procesu Jabłońskiego. Z kolei Werner o poranku zaskakuje Sylwię „romantyczną" propozycją... podpisania intercyzy. Parafka na kwicie ma zastąpić tradycyjne, romantyczne oświadczyny. A gdy prawnik wypomina w dodatku swojej partnerce, że jej zegar biologiczny tyka, Kostecka traci cierpliwość. Nie mogąc tego dłużej znieść, podejmuje przełomową decyzję.

eprasa.pl bbe492d121

KRZYŻÓWKA NR 141



Poziomo:

3) anglosaski przełożony, szef,
6) naprawiany przez dekarza,
11) „Balfegor – … Luwru”, francuski horror,
12) pracuje w wyznaczonym rewirze,
13) w portfelu Brazylijki,
14) chorobliwe przywidzenie, majak,
15) jadalnia dla marynarzy,
16) „… zamknięty”, polski dramat sensacyjny,
17) marka brytyjskiej herbaty,
18) oznaka władzy królewskiej,
19) kurek nad umywalką,
21) hinduska bogini śmierci,
23) pas startowy na lotnisku,
26) bariera natury psychicznej, przeszkoda,
27) Polka sprzed wieków,
30) piosenka Czesława Niemena,
31) uprząż dla bydła rogatego,
34) zdrobniale o małym chłopcu, brzdąc,
38) pozioma belka wzdłuż szczytu dachu,
39) osoba pochodząca z tej samej okolicy,
40) wizerunek zawodowy artysty,
41) renkloda lub węgierka,
42) prężność, dynamika w działaniu.

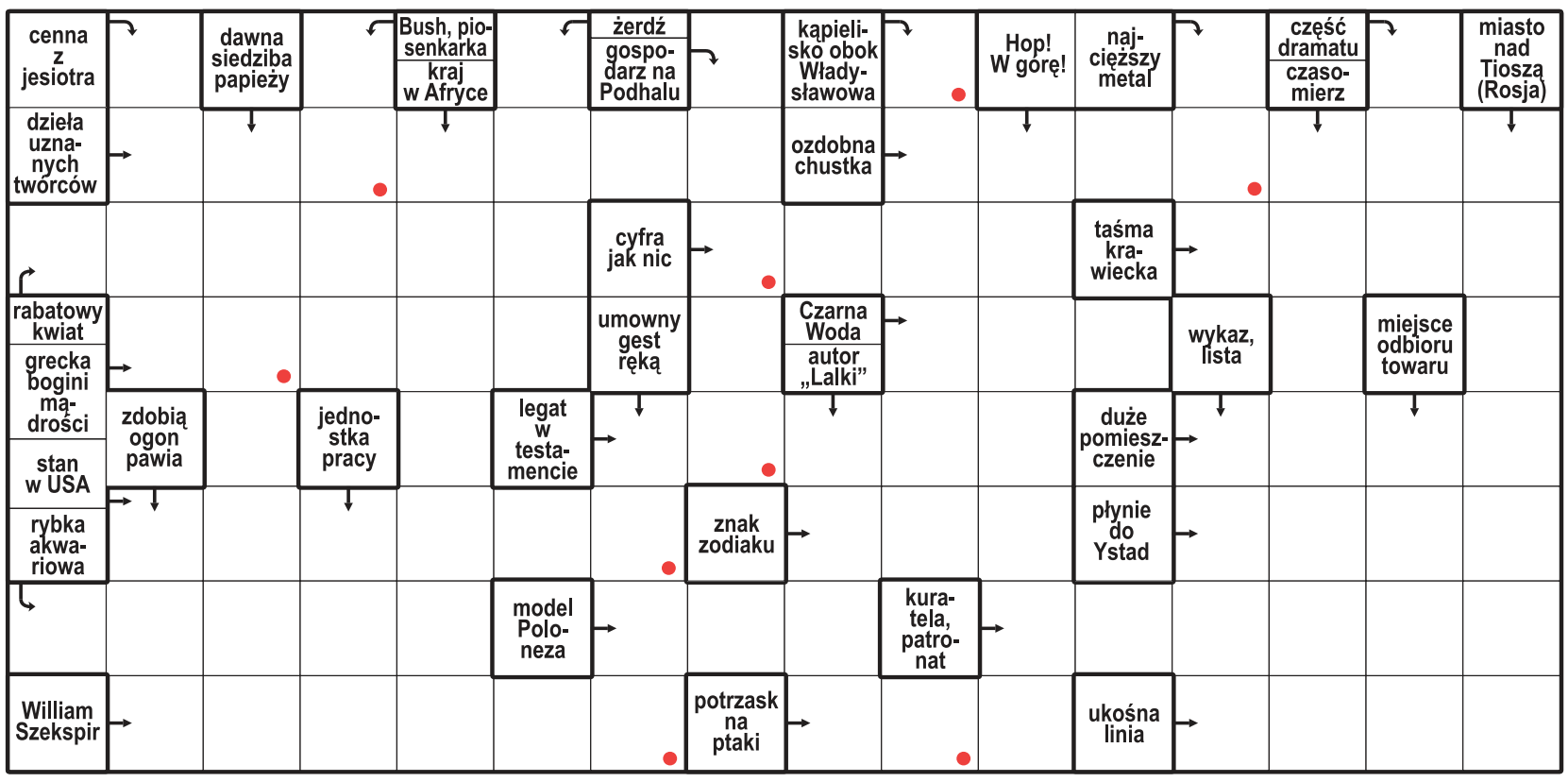
Pionowo:

1) salonik pani domu,
2) roślina o ostrym zapachu i gorzkim smaku,
3) Monika, polska piosenkarka,
4) Fahrenheita lub Richtera,
5) indiańskie plemię ze stanu Floryda,
6) myśliciel i podróżnik z Abdery,
7) miejsce walk gladiatorów,
8) „… Monte Christo”, powieść Dumasa,
9) tworzy się podczas odwilży,
10) określony sposób postępowania,
20) nadmierna brawura, śmiałość,
22) formacja roślinna w Ameryce Południowej,
24) wystawne przyjęcie, biesiada,
25) dolina o stromych zboczach,
28) koń maści białej,
29) żywi się liśćmi eukaliptusa,
31) krzew o wonnych kwiatach,
32) ostrze w sieczkarni,
33) Norman, autor powieści „Nadzy i martwi”,
35) uczucie silniejsze od zazdrości,
36) roślina zielna, grubosz,
37) dawny worek na wodę.

ROZWIĄZANIE NR 140

P	A	P	I	R	U	S	■	K	■	P	E	L	U	S	Z	K	A		
A	■	S	■	U	■	Z	M	O	W	A	■	E	■	K	■	A	■		
S	Z	A	F	L	I	K	■	R	■	C	E	G	I	E	Ł	K	A		
E	■	L	■	O	■	O	R	A	C	Z	■	I	■	C	■	A	■		
K	O	M	U	N	A	Ł	■	L	■	K	L	A	S	Z	T	O	R		
■	P	■	N	■	■	A	L	E	J	A	■	■	Ł	■	E	■	■		
P	O	C	I	Ą	G	■	A	■	A	■	K	R	O	N	I	K	A		
■	N	■	T	■	R	A	D	O	Ś	Ć	■	■	W	■	N	■	L		
B	A	G	A	Ż	E							P	O	W	A	G	A		
I	■	O	■	■	C							O	■	K	■	■	S		
B	A	L	Z	A	K							N	A	Ł	Ę	C	Z		
E	■	O	■	■	I							U	■	A	■	H	■		
L	O	N	D	Y	N							R	O	D	Z	A	J		
O	■	K	■	■	O							A	■	K	■	R	■		
T	R	A	Ł	■	S	K	R	Z	Y	P	E	K	■	A	U	T	O		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KASZTANKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę i działanie. Horoskop dzienny mówi, że śmiała decyzja może otworzyć nowe drzwi.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie spieszyć się z decyzjami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że jedno zdanie może zmienić Twój plan.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj dziś o swoje emocje i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy mogą wymagać uwagi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi dołożyć staranności.

Lew (23.07 - 22.08)
Horoskop dzienny to wskazówka, by poszukać równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, szczególnie w sprawach sercowych. Horoskop na dziś mówi, że łatwo odczytasz ukryte intencje.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa inspiracja doda Ci energii. Horoskop dzienny radzi spróbować czegoś innego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny wróży, że cierpliwie zrealizujesz swoje cele.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może szybko przerodzić się w coś większego. Horoskop na dziś radzi działać odważnie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mocno poczujesz potrzeby innych. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ludzie będą Ci wdzięczni.

eprasa.pl bbe492d121

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKOJE dla studentów, 665-130-899.

DOMY - KUPIĘ

DOM blisko Wrocławia 500-185-254.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA budowlana w Szewcach. 2 km od Wrocławia. Pow. 800 mkw.,1000 mkw. lub większe.
Tel. 509-647-984 lub 71/310-72-11.
Cena 400-450 za 1 m^2.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

PSYCHOLOGIA

DZIEŃ Otwarty w Ośrodku Dobrej Terapii już 3 października we Wrocławiu. Warsztaty i spotkanie o zdrowiu psychicznym. Udział we wszystkich wydarzeniach jest bezpłatny, jednak obowiązują wcześniejsze zapisy ze względu na ograniczoną liczbę miejsc. Zapisy oraz szczegółowy program wydarzenia dostępne są na stronie: osrodekdobrejterapii.pl/dzien-otwarty

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

STARE książki skup, 881-934-948

REKLAMA 0011580494

Czarny Bór, 8.09.2026 r.

Wójt Gminy Czarny Bór
ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej bez części składowych, położonej w obrębie Czarny Bór, gmina Czarny Bór, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka:
- nr **307/6** o pow. 0,2301 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu prowadzona jest księga wieczysta nr SW1W/00076023/9, stanowiącej własność gminy Czarny Bór

Nieruchomość przeznaczona na prowadzenie działalności gospodarczej przez małe i średnie przedsiębiorstwa.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Czarny Bór dla obszaru nr 4 w granicy ewidencyjnej obrębu Czarny Bór uchwalonym przez Radę Gminy Czarny Bór Uchwałą nr XXVIII/139/2026 z dnia 31 marca 2026 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego dnia 16 kwietnia 2026 r., poz. 1949, działka nr 307/6 znajduje się w jednostce terenowej oznaczonej na rysunku planu symbolem: **- 1U-P-KK** – tereny usług lub produkcji, lub komunikacji kolejowej i szynowej.
Nieruchomość została zrealizowana w ramach Funduszy Europejskich pn. „Budowa strefy Aktywności Gospodarczej w Czarnym Borze".
Teren nieruchomości zagospodarowany drogami asfaltowymi z krawężnikami prowadzącymi do obwodnicy, chodnika z kostki betonowej, wzdłuż których znajdują się poręcze stalowe, wzdłuż dróg asfaltowych lampy oświetleniowe.
Na terenie ogrodzonym znajduje się też lokalna oczyszczalnia ścieków. W kontenerze znajduje się stacja uzdatniania wody.
Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej działki nr 307/1 poprzez działkę nr 307/12 (do obwodnicy Czarnego Boru). Nieruchomość położona jest w pobliżu sieci kolejowej.
Teren uzbrojony w sieć wodno-kanalizacyjną, telekomunikacyjną i energetyczną.
Cena wywoławcza działki nr 307/6 wynosi 151.843,00 zł + podatek VAT w stawce 23%.
Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się **w dniu 29.10.2026 r. o godzinie 9.15** w siedzibie Urzędu Gminy w Czarnym Borze przy ul. Głównej 18 – sala nr 5.
Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: Wadium w pieniądzu w wysokości 20.000,00 zł należy wpłacić na rachunek Gminy Czarny Bór nr 67 8359 0001 0023 7158 2000 0006 Bank Spółdzielczy, nie później niż do dnia 26.10.2026 r.
Za dokonanie wpłaty uznaje się dzień wpływu środków na rachunek bankowy Gminy Czarny Bór.
Ogłoszenie o przetargu zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Czarnym Borze (www.bip.czarny-bor.pl).

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**
nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011579967

INFORMACJA
Burmistrz Jaworzyny Śląskiej

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego Jaworzyna Śląska, ul. Powstańców 3, nw. wykazu:
1. Lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym zgodnie z **Zarządzeniem Burmistrza nr 114/B/26 z dnia 4.09.2026 r.**

Wykaz wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni, licząc od dnia podpisania zarządzenia przez Burmistrza Jaworzyny Śląskiej. Szczegółowe informacje zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej oraz stronie internetowej bip.jaworzyna.net.

REKLAMA 0011579037

TERENY INWESTYCYJNE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości nierolnej, niezabudowanej położonej w obrębie **0049-Żerniki**, gmina **m. Wrocław**, powiat **m. Wrocław**, woj. **dolnośląskie**

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Cena sprzedaży w zł
			gmina	obręb		
1.	58/6 AM16	0,9254	m. Wrocław	0049-Żerniki	MPZP: 2U – tereny usług; 1Z – tereny zieleni	6 265 100,00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie (WRO.WKUZ.GZ.4240.373.2025.AL.179) wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach 14.09.2026 r. – 29.09.2026 r. oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl.

WIĘCEJ INFORMACJI:
KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław,
tel.: 71/ 35-63-919 wew. 733,
e-mail: aleksandra.lacka@kowr.gov.pl lub na stronie: www.kowr.gov.pl.

www.kowr.gov.pl

REKLAMA 0011581985

BURMISTRZ GMINY TRZEBNICA
pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 1, 55-100 Trzebnica
trzebnica.pl | facebook.com/trzebnica

Burmistrz Gminy Trzebnica

podaje do publicznej wiadomości

informację o wywieszeniu wykazu nr GGN/24/2026 nieruchomości komunalnych przeznaczonych do oddania w dzierżawę (okres: 9.09.2026 – 30.09.2026). Wykazem objęte są nieruchomości komunalne:
- **Trzebnica: cz. dz. nr 797, cz. dz. nr 1747, cz. dz. nr 1851, cz. dz. nr 2195;**
- **Brzezie: dz. nr 59/2 AM-1;**
- **Rzepotowice: cz. dz. nr 24/19 AM-1.**

Wykaz wywieszony jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Trzebnicy, Pl. Piłsudskiego 1.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 312 06 11 wew. 253.

REKLAMA 0011581205

OGŁOSZENIE
Spółdzielnia Mieszkaniowa „NOWA" w Lubinie, ul. Żurawia 15,

ogłasza przetarg nieograniczony na:

Modernizację dźwigu osobowego w budynku mieszkalnym przy ul. Żurawiej 13 w Lubinie.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie Zamawiającego /pokój nr 9/ dokonując wpłaty kwoty 60,00 zł na konto Sp-ni 88 8669 0001 2031 0313 1664 0001

Osobami uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:
- Marek Błażków - telefon 76 846 26 19,
- Krystyna Baran - telefon 76 846 26 20,

Wysokość wadium oraz warunki uczestnictwa w przetargu określa Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia.
Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni /pokój nr 1/.
Termin składania ofert upływa dnia ***22.09.2026 r. o godz. 10^{30}.***
Otwarcie ofert nastąpi dnia ***22.09.2026 r. o godz. 11^{00}.***
Obecność oferentów na przetargu obowiązkowa z uwagi na negocjacje.
Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m^2, powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

eprasa.pl bbe492d121

REKLAMA 0011580495

Czarny Bór, 8.09.2026 r.

Wójt Gminy Czarny Bór

Ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej bez części składowych położonej w obrębie Czarny Bór, gmina Czarny Bór, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka:
- nr **307/7** o pow. 0,2500 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu prowadzona jest księga wieczysta nr SW1W/00076023/9, stanowiącej własność gminy Czarny Bór.

Nieruchomość przeznaczona na prowadzenie działalności gospodarczej przez małe i średnie przedsiębiorstwa.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Czarny Bór dla obszaru nr 4 w granicy ewidencyjnej obrębu Czarny Bór uchwalonym przez Radę Gminy Czarny Bór Uchwałą Nr XXVIII/139/2026 z dnia 31 marca 2026 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego dnia 16 kwietnia 2026 r., poz. 1949, działka nr 307/7 znajduje się w jednostce terenowej oznaczonej na rysunku planu symbolem: **- 1U-P-KK** – tereny usług lub produkcji lub komunikacji kolejowej i szynowej.
Nieruchomość została zrealizowana w ramach Funduszy Europejskich pn. „Budowa strefy Aktywności Gospodarczej w Czarnym Borze".
Teren nieruchomości zagospodarowany drogami asfaltowymi z krawężnikami prowadzącymi do obwodnicy, chodnika z kostki betonowej, wzdłuż których znajdują się poręcze stalowe, wzdłuż dróg asfaltowych lampy oświetleniowe.
Na terenie ogrodzonym znajduje się też lokalna oczyszczalnia ścieków. W kontenerze znajduje się stacja uzdatniania wody.
Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej działki nr 307/1 poprzez działkę nr 307/12 (do obwodnicy Czarnego Boru). Nieruchomość położona jest w pobliżu sieci kolejowej.
Teren uzbrojony w sieć wodno-kanalizacyjną, telekomunikacyjną i energetyczną.
Cena wywoławcza działki nr 307/7 wynosi 164.925,00 zł + podatek VAT w stawce 23%.
Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się w dniu **29.10.2026 r. o godzinie 9^{30}** w siedzibie Urzędu Gminy w Czarnym Borze przy ul. Głównej 18 – sala nr 5.
Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: Wadium w pieniądzu w wysokości 20.000,00 zł należy wpłacić na rachunek Gminy Czarny Bór nr 67 8359 0001 0023 7158 2000 0006 Bank Spółdzielczy, nie później niż do dnia 26.10.2026 r.
Za dokonanie wpłaty uznaje się dzień wpływu środków na rachunek bankowy Gminy Czarny Bór.
Ogłoszenie o przetargu zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Czarnym Borze (www.bip.czarny-bor.pl).

REKLAMA 0011580496

Czarny Bór, 8.09.2026 r.

Wójt Gminy Czarny Bór

Ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej bez części składowych położonej w obrębie Czarny Bór, gmina Czarny Bór, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka:
- nr **307/8** o pow. 0,2500 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu prowadzona jest księga wieczysta nr SW1W/00076023/9, stanowiącej własność gminy Czarny Bór.

Nieruchomość przeznaczona na prowadzenie działalności gospodarczej przez małe i średnie przedsiębiorstwa.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Czarny Bór dla obszaru nr 4 w granicy ewidencyjnej obrębu Czarny Bór uchwalonym przez Radę Gminy Czarny Bór Uchwałą Nr XXVIII/139/2026 z dnia 31 marca 2026 r., ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego dnia 16 kwietnia 2026 r., poz. 1949, działka nr 307/8 znajduje się w jednostce terenowej oznaczonej na rysunku planu symbolem: **- 1U-P-KK** – tereny usług lub produkcji lub komunikacji kolejowej i szynowej.
Nieruchomość została zrealizowana w ramach Funduszy Europejskich pn. „Budowa strefy Aktywności Gospodarczej w Czarnym Borze".
Teren nieruchomości zagospodarowany drogami asfaltowymi z krawężnikami prowadzącymi do obwodnicy, chodnika z kostki betonowej, wzdłuż których znajdują się poręcze stalowe, wzdłuż dróg asfaltowych lampy oświetleniowe.
Na terenie ogrodzonym znajduje się też lokalna oczyszczalnia ścieków. W kontenerze znajduje się stacja uzdatniania wody.
Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej działki nr 307/1 poprzez działkę nr 307/12 (do obwodnicy Czarnego Boru). Nieruchomość położona jest w pobliżu sieci kolejowej.
Teren uzbrojony w sieć wodno-kanalizacyjną, telekomunikacyjną i energetyczną.
Cena wywoławcza działki nr 307/8 wynosi 164.925,00 zł + podatek VAT w stawce 23%.
Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się w dniu **29.10.2026 r. o godzinie 9^{45}** w siedzibie Urzędu Gminy w Czarnym Borze przy ul. Głównej 18 – sala nr 5.
Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: Wadium w pieniądzu w wysokości 20.000,00 zł należy wpłacić na rachunek Gminy Czarny Bór nr 67 8359 0001 0023 7158 2000 0006 Bank Spółdzielczy, nie później niż do dnia 26.10.2026 r.
Za dokonanie wpłaty uznaje się dzień wpływu środków na rachunek bankowy Gminy Czarny Bór.
Ogłoszenie o przetargu zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Czarnym Borze (www.bip.czarny-bor.pl)

REKLAMA 0011580492

Czarny Bór, 8.09.2026 r.

Wójt Gminy Czarny Bór

Ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej bez części składowych położonej w obrębie Czarny Bór, gmina Czarny Bór, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka:
- nr **307/5** o pow. 0,2301 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Wałbrzychu prowadzona jest księga wieczysta nr SW1W/00076023/9, stanowiącej własność gminy Czarny Bór.

Nieruchomość przeznaczona na prowadzenie działalności gospodarczej przez małe i średnie przedsiębiorstwa.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Czarny Bór dla obszaru nr 4 w granicy ewidencyjnej obrębu Czarny Bór uchwalonym przez Radę Gminy Czarny Bór Uchwałą Nr XXVIII/139/2026 z dnia 31 marca 2026r., poz. 1949, działka nr 307/5 znajduje się w jednostce terenowej oznaczonej na rysunku planu symbolem: **- 1U-P-KK** – tereny usług lub produkcji lub komunikacji kolejowej i szynowej.
Nieruchomość została zrealizowana w ramach Funduszy Europejskich pn. „Budowa strefy Aktywności Gospodarczej w Czarnym Borze".
Teren nieruchomości zagospodarowany drogami asfaltowymi z krawężnikami prowadzącymi do obwodnicy, chodnika z kostki betonowej, wzdłuż których znajdują się poręcze stalowe, wzdłuż dróg asfaltowych lampy oświetleniowe.
Na terenie ogrodzonym znajduje się też lokalna oczyszczalnia ścieków. W kontenerze znajduje się stacja uzdatniania wody.
Nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej działki nr 307/1 poprzez działkę nr 307/12 (do obwodnicy Czarnego Boru). Nieruchomość położona jest w pobliżu sieci kolejowej.
Teren uzbrojony w sieć wodno-kanalizacyjną, telekomunikacyjną i energetyczną.
Cena wywoławcza działki nr 307/5 wynosi 151.843,00 zł + podatek VAT w stawce 23%.
Termin i miejsce przetargu: Przetarg odbędzie się w dniu **29.10.2026 r. o godzinie 9^{00}** w siedzibie Urzędu Gminy w Czarnym Borze przy ul. Głównej 18 – sala nr 5.
Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: Wadium w pieniądzu w wysokości 20.000,00 zł należy wpłacić na rachunek Gminy Czarny Bór nr 67 8359 0001 0023 7158 2000 0006 Bank Spółdzielczy, nie później niż do dnia 26.10.2026 r.
Za dokonanie wpłaty uznaje się dzień wpływu środków na rachunek bankowy Gminy Czarny Bór.
Ogłoszenie o przetargu zostanie opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Czarnym Borze (www.bip.czarny-bor.pl).

REKLAMA 0011580831

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
ZARZĄDU POWIATU LUBIŃSKIEGO

o pierwszych przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w obrębie Rudna, gmina Rudna, stanowiących własność Powiatu Lubińskiego.

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia (ha)	Cena wywoławcza (zł)	Wysokość wadium (zł)	Termin przetargu
1.	obręb Rudna, gmina Rudna	552/3	0,1100	70.600,00 + 23% VAT	3.530,00	20 października 2026 r., godz. 9:00
2.		552/4	0,1100	70.600,00 + 23% VAT	3.530,00	20 października 2026 r., godz. 9:30
3.		552/5	0,1100	70.600,00 + 23% VAT	3.530,00	20 października 2026 r., godz. 10:00
4.		552/6	0,0908	58.300,00 + 23% VAT	2.920,00	20 października 2026 r., godz. 10:30
5.		553	0,3017	150.700,00 + 23% VAT	7.540,00	20 października 2026 r., godz. 11:00
6.		555	0,3956	197.600,00 + 23% VAT	9.980,00	20 października 2026 r., godz. 11:30
7.		556	0,6195	240.800,00 + 23% VAT	12.040,00	20 października 2026 r. godz. 12:00

1. Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Rudna uchwalonym Uchwałą Nr VIII/57/2019 z dnia 25 lipca 2019 r. w sprawie zmiany i sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu Rudna w Gminie Rudna działki nr 552/3, 552/4, 552/5, 552/6, 553, 555 i 556 zlokalizowane są na terenie oznaczonym symbolem 8.MN/U2 - 1) teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej; 2) teren zabudowy usługowej - usługi nieuciążliwe z wykluczeniem usług związanych ze składowaniem i przetwarzaniem odpadów, handlu hurtowego, warsztatów i myjni samochodowych.
2. Nieruchomości przeznaczone są do sprzedaży w drodze przetargów ustnych nieograniczonych.
3. Przetargi na sprzedaż nieruchomości odbędą się w terminie wskazanym w tabeli stanowiącej załącznik nr 1, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie, ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, I piętro, sala nr 128.
4. Wadium w wysokości wskazanej w tabeli stanowiącej załącznik nr 1 ustalonej odrębnie dla każdej działki należy wnieść w pieniądzu przez wpłatę przelewem na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Lubinie: PKO BP - 08 1020 5226 0000 6702 0775 4353, najpóźniej do dnia 14 października 2026 r. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazany rachunek Starostwa Powiatowego w Lubinie. W przypadku zamiaru uczestnictwa w więcej niż jednym przetargu wadium należy wnieść w określony powyżej sposób odrębnie dla każdej działki. W tytule przelewu należy wpisać: „Wadium na nabycie działki nr ..... położonej w obr. Rudna, gm. Rudna".
5. Sprzedaż nieruchomości objęta jest 23% stawką podatku VAT na podstawie ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361 tj.).
6. Ogłoszenie o przetargach wywieszone zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie przy ul. Jana Kilińskiego 12b oraz opublikowane na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Lubinie - Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Rudnej przy pl. Zwycięstwa 15.
7. Szczegółowe informacje dotyczące przetargów o można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Lubinie, Departamencie Architektury i Nieruchomości, ul. Jana Kilińskiego 12b, II piętro, pok. nr 212, tel. 76-746-716-66, w godz. od 7:30-15:30.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

eprasa.pl bbe492d121

S24 sportowy24.pl

sport

ŻUŻEL

Bartosz Zmarzlik w Vojens stracił pozycję lidera „generalki" mistrzostw świata
str. 17

EUROVOLLEY MĘŻCZYZN



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Na mistrzostwach Europy Polacy bronią tytułu i grają o awans do igrzysk olimpijskich
str. 19

PKO EKSTRAKLASA

Śląsk - Korona 1:2, Zagłębie Lubin - GKS 2:1. Wrocławianie z jedną wygraną są tuż nad strefą spadkową
str. 14-15

Klaudia Kazimierska na mecie wyprzedziła mistrzynię Europy Georgię Hunter Bell rewanżując się za czempionat Starego Kontynentu



FOT. EPA/PAP

Klaudia Kazimierska pierwszą Polką z trofeum Ultimate Championship. W imponującym stylu wygrała bieg na 1500 m w Budapeszcie *str. 20*

eprasa.pl bbe492d121

PIŁKA NOŻNA

Huczne obchody i triumf Zagłębia na 80. urodziny

KGHM Zagłębie Lubin wygrało z GKS-em Katowice 2:1 w meczu 8. kolejki PKO Ekstraklasy. Miedziowi obchodzili w trakcie tego spotkania swoje 80. urodziny. Wszystko to na oczach nowego prezesa: Jacka Bednarza, który zastąpił Pawła Jeża.

Piotr Janas

KGHM Zagłębie Lubin	2 (1)
GKS Katowice	1 (0)

Bramki
1:0 Kamil Nowogoński 42' (asysta: Ćorluka)
2:0 Michális Kossídis 78' (asysta: Orlikowski)
2:1 Arkadiusz Jędrych 90+4' (z rzutu karnego)

Zagłębie: Alomerović - Ćorluka (68. Orlikowski), Ławniczak, Nalepa, Jakuba, Čolina (87. Michalski) - Reguła, Kocaba (87. Kolan), Dąbrowski, Nowogoński (68. Sypek) - Szymczak (58. Kossídis).

GKS: Kobylak - Jirka (73. Wdowiak), Czerwiński, Jędrych, Resta, Wasielewski - Markovic (64. Wędrychowski), Wolski (46. Łukasiak), Kowalczyk (83. Milewski), Nowak (83. Bartlewicz) - Szkurin.

Sędziował: Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)
Widzów: 6 832



FOT. PAP

Piłkarze KGHM Zagłębia Lubin zagrali w sobotę w specjalnych, dedykowanych na swe 80-lecie strojach

KGHM Zagłębie Lubin to klub, który ma już 80 lat. Urodziny urodzinowe na KGHM Zagłębie Arena były huczne przede wszystkim dzięki kibicom, którzy zaprezentowali efektowną oprawę na trybunie wzdłuż boiska (nie tylko za bramką, na tzw. Przodku) i odpalili fajerwerki - co ważne, poza stadionem, lecz tak, by było je widać.

Imprezę swą obecnością uświetnili Mistrzowie Polski z roku 1991 oraz 2007, oraz m.in. prezes Ekstraklasy S.A. Marcin Animucki i selekcjoner reprezentacji Polski Jan Urban. Był też były selekcjoner i trener mistrzowskiej drużyny z 2007 roku Czesław Michniewicz. Piłkarze z kolei wyszli na to spotkanie w specjalnych, jubileuszowych strojach.

Wszystko to na oczach nowego prezesa. Dosłownie na ostatniej prostej przed sobotnią potyczką Rada Nadzorcza powołała na stanowisko prezesa Jacka Bednarza. To były piłkarz m.in. Legii Warszawa czy Pogoni Szczecin, który po karierze był telewizyjnym ekspertem i działaczem, w tym m.in. prezesem Wisły Kraków (lata 2013-2014) i dyrektorem sportowym Piasta Gliwice (2017-2018) oraz Bruk-Betu Termalici Nieciecza. Ostatnią funkcję pełnił aż do momentu, w którym został następcą Pawła Jeża w Lubinie.

Wracając na boisko, dość niespodziewanie to właśnie gospodarze, a nie faworyzowani przed pierwszym gwizdkiem Katowiczanie byli stroną przeważającą w pierwszej połowie. Udało im się to potwierdzić w 42' minucie, kiedy to rozpędzony Josip Ćorluka posłał płaską piłkę w pole karne, a tam dopadł do niej Kamil Nowogoński, zdobywając swoją pierwszą bramkę na boiskach PKO Ekstraklasy.

Drugie 45-minut wyglądało podobnie. Wprawdzie „GieKSa" dłużej utrzymywała się przy piłce i gościła z nią na połowie Zagłębia, ale nie przekładało się to na klarowne okazje. Czego nie zrobili goście, zrobili gospodarze. W 78' minucie Michális Kossídis wykończył płaskie dośrodkowanie wprowadzonego na boisko chwilę wcześniej Igora Orlikowskiego, pakując piłkę do bramki obok zaskoczonego Gabriela Kobylaka.

O emocje już w doliczonym czasie gry zadbali sędziowie VAR. Wezwali Tomasza Kwiatkowskiego przed monitor, by pokazać mu starcie w polu karnym gospodarzy. Tam Starający się zablokować Marcina Wasielewskiego Ukrainiec Roman Jakuba nastąpił mu na stopę, przez co ten zaczął zwijać się z bólu. Arbiter - choć zdawał się nie być przekonany do tej decyzji - wskazał na „wapno". Do futbolówki podszedł Arkadiusz Jędrych i strzelił bramkę kontaktową.

To było jednak wszystko, na co stać było gości w Lubinie. Zagłębie zasłużenie wygrało i uświetniło obchody 80-lecia klubu ważnym zwycięstwem.

– Bardzo chcieliśmy, aby ten koniec dnia był pozytywny. Wygrać z Katowicami to duży wyczyn, bo to bardzo dobra drużyna. Ten rok zaczęliśmy od porażki z nimi i to był taki mały rewanż. Udźwignęliśmy ciężar tego ważnego dla klubu meczu – powiedział po ostatnim gwizdku trener Ojrzyński.

PIŁKA NOŻNA

Weekend rzutów karnych. Miedź przegrała, Chrobry nie wykorzystał szansy

JG

To nie był dobry weekend dla Miedzi Legnica i Chrobrego Głogów. Porażka Miedzianki w Gdańsku z Lechią 1:2 oznacza stratę fotelu lidera.

Mecz w Gdańsku był ciekawy, bo obie drużyny chciały grac w piłkę. Miedź pierwszego gola straciła z rzutu karnego. Christo Iwanow został złapany w polu karnym przez Karola Noiszewskiego. Sędzia kazał początkowo grać dalej, ale po analizie VAR podyktował rzut karny. Pewnie na bramkę zamienił go nowy Neugebauer. W 53 minucie po zagraniu Szacha piłkę z bliska do siatki skierował Dodaj. Od tego momentu Lechia czekała na kontry, a Miedź szukała trafienia kontaktowego.

W końcówce było sporo emocji. Najpierw Marcel Mansfeld zdobył bramkę strzelając głową po rzucie rożnym, a później wprowadzony na boisko Igor Bambecki dostał dwie żółte kartki w ciągu dwóch minut i Lechia musiała się bronić w osłabieniu. Goście nacierali, ale nie zdołali w Trójmieście wywalczyć chociaż remisu. To druga porażka Miedzi w tym sezonie, po której legniczanie spadli na trzecie miejsce w tabeli.

W meczu Chrobrego z Pogonią Siedlce mieliśmy dwie niewykorzystane jedenastki. Już w 8 minucie karnego wykonywanego przez Macieja Rosołka obronił Krzysztof Bąkowski. W 90 minucie trzy punkty miejscowym mógł zapewnić Agon Sadiku, ale jego intencje wyczuł Jakub Lemanowicz, który także obronił uderzenie z 11 metrów. Chrobry zatem znów może być niepocieszony, ale druga strona medalu jest taka, że drużyna prowadzona przez Łukasza Becellę oddała tylko jeden celny strzał na bramkę.



FOT. PRZEMEK SWIDERSKI

Miedź Legnica z Trójmiasta wraca na tarczy. Przegrała z Lechią 1:2

BETCLIC 1 LIGA
Lechia Gdańsk - Miedź Legnica 2:1 (1:0)
Gole: Neugebauer 32k., Dodaj 53 - Mansfeld 81
Sędzia: Łukasz Szczech (Warszawa)
Lechia: Holewiński - Kopásek, Łopata, Beskorowajnyj, Małow - Wójtowicz (74. Bambecki), Iwanow (60. Adkonis), Neugebauer, Dodaj - Blănuță (88. Madej), Szach (73. Głogowski; 88. Szczepankiewicz).
Miedź: Lučić - Szymoniak (56. Olewiński), Noiszewski, Mazur, Grudziński (76. Norlin) - Córdoba, Letniowski (56. Fućak), Hajda (56. Korczakowski), Petrović, Antonik - Stanclik (68. Mansfeld).
Chrobry Głogów - Pogoń Siedlce 0:0
Sędzia: Łukasz Karski (Słupsk)
Chrobry: Bąkowski - Tabiś (58. Kozajda), Grič, Czajka, Bartolewski - Lis (46. Ozimek), Mandrysz, Grzelak, Staszak (82. Rybak), Ibe-Torti (74. Klimek) - Strózik (58. Sadiku).
Pogoń: Lemanowicz - Trepka, Kendzia, Szur, Miś - Kobusiński (77. Marzec), Poczobut, Dzięcioł, Szuprytowski, Demianiuk (86. Zielonka) - Rosołek.

Pozostałe wyniki kolejki: Odra Opole - Stal Rzeszów (koniec po zamknięciu gazety), Polonia Warszawa - Polonia Bytom 2:2 (Marcjanik 23, Gnaase 89 - Andrzejczak 48, 75), Puszcza Niepołomice - ŁKS Łódź 1:2 (Piekarski 43 - Szczygieł 11, Karasiński 86), Ruch Chorzów - Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:3 (Szwedzik 19, Coscia 58, Lukić 85 - Urynowicz 24, Biernat 83k., Tomczyk 90), Stal Mielec - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (dziś, godz. 19), Unia Sierniewice - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 3:2 (Woliński 57, Uzoigwe 60 sam., Burkiewicz 78 - Oshafi 23, Konstantyn 83), Warta Poznań - Arka Gdynia 3:0 (Młynarczyk 40, Szymanek 67, Wołczek 90).

1. ŁKS Łódź	8	15	13-7
2. Pogoń Grodzisk Maz.	8	15	13-8
3. Miedź Legnica	8	14	12-6
4. Chrobry Głogów	8	12	11-6
5. Warta Poznań	8	12	14-11
6. Polonia Warszawa	8	11	13-12
7. Arka Gdynia	8	11	10-9
8. Ruch Chorzów	8	11	9-11
9. Bruk-Bet Termalica	7	10	11-11
10. Lechia Gdańsk	8	10	10-14
11. Pogoń Siedlce	7	9	7-6
12. Odra Opole	7	9	7-7
13. Stal Mielec	7	9	12-14
14. Unia Skierniewice	8	9	9-14
15. Polonia Bytom	8	8	14-17
16. Stal Rzeszów	7	8	6-13
17. Podbeskidzie Bielsko-Biała	8	7	11-13
18. Puszcza Niepołomice	7	6	6-9
17. Wieczysta Kraków	7	4	9-15
18. Raków Częstochowa	7	3	8-15

Następna kolejka (18-20 września): Bruk-Bet Termalica - Odra, Lechia - Stal Mielec, Miedź - Stal Rzeszów, Podbeskidzie - Unia, Pogoń Grodzisk - ŁKS, Pogoń Siedlce - Arka, Polonia Bytom - Ruch, Polonia Warszawa - Chrobry, Warta - Puszcza. ©℗

eprasa.pl bbe492d121

PKO EKSTRAKLASA

Nie ma Samca-Talara, nie ma gry. Szósty mecz bez wygranej

Śląsk Wrocław przegrał z Koroną Kielce 1:2 w meczu 8. kolejki PKO Ekstraklasy. Wrocławianie muszą coraz mocniej oglądać się za siebie

Piotr Janas

Śląsk Wrocław	1 (0)
Korona Kielcee	2 (1)

Bramki
0:1 Mariusz Stępiński 35' (bez asysty)
1:1 Malaly Dembélé 79' (asysta: Ciućka)
1:2 Simon Gustafson 90+3' (asysta: Jakubczyk)

Śląsk: Niemczycki - Andersson, Matsenko, Ba, Malec, Llinares (69. Jurčec) - Marjanac (46. Camões), Linetty, Tomasiewicz (46. Markowski), Shabani (69. Ciućka) - Dembélé (80. Banaszak).

Korona: Dziekoński - Długosz, Rubežić, Mosór, Pięczek - Lingr (77. Gustafson), Jakubczyk, Hellebrand, Remacle (64. Mena), Ameyaw (64. Faßbender) - Stępiński (77. Bąk).

Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa)
Widzów: 14 583



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Malaly Dembélé (z prawej) strzelił gola, ale nadal nie przekonuje grą

WKS w ciepłe sobotnie popołudnie podejmował kielecką Koronę. Wrocławianie po serii pięciu meczów bez zwycięstwa w lidze wypatrywali przełamania, choć wiadomo było, że łatwo o to nie będzie.

Korona pod kątem wydatków na transfery tego lata ustępuje tylko Lechowi Poznań. Do ekipy popularnych Scyzoryków dołączyli m.in. reprezentant Polski Michael Ameyaw, jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy piłkarz Górnika Zabrze w ubiegłym sezonie Patrik Hellebrand, jego rodak Ondřej Lingr (25-krotny reprezentant Czech), Ariel Mosór z Rakowa czy Kamil Jakubczyk z Arki Gdynia.

Przy tych ruchach - wyłączając Karola Linettego - transfery Śląska wyglądają mizernie. Jakby tego było mało, WKS przez kilka tygodni musi radzić sobie bez najlepszego strzelca, kapitana i prawdziwego lidera: Piotra Samca-Talara. Wychowanek Śląska przeszedł operację złamanego nadgarstka i jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to wróci do gry po przerwie na reprezentacje.

Pierwsza połowa była w miarę wyrównana, choć mało porywająca. Kibice solidnie się wynudzili, aż tu nagle w 35' minucie goście wyszli na prowadzenie. Lamine Ba źle wybił piłkę, przez co ta trafiła pod nogi Mariusza Stępińskiego. Ten ostatni oddał strzał, który po podwójnym rykoszecie dał Koronie gola na 1:0. Trener Ante Šimundža nie przepada za robieniem zmian w przerwie, ale widząc nieporadność swojej drużyny ściągnął Grzegorza Tomasiewicza i Lukę Marjanaca, a na boisku pojawili się Dorian Markowski i Ieltsin Camões.

Coś drgnęło w grze „Wojskowych", ale ciągle brakowało najważniejszego, czyli celnych strzałów. Niezłą okazję po indywidualnej akcji miał Shabani, ale trafił prosto w bramkarza. Korona też miała kilka okazji na podwyższanie prowadzenia, ale świetny mecz rozgrywał Karol Niemczycki, utrzymując Śląsk w grze. Niewykorzystane sytuacje się mszczą i nie inaczej było tym razem. W 79' przebojową akcję wprowadzonego chwilę wcześniej Adama Ciućki sprytnym strzałem wykończył Malaly Dembélé, gwarantując emocjonującą końcówkę.

Stracony gol podziałał na pobudzająco na przyjezdnych, ale WKS także chciał iść po pełną pulę. Skuteczniejsi okazali się jednak goście, którzy już w doliczonym czasie gry zdobyli bliźniaczo podobną bramkę do tej, którą strzelił Śląsk. W roli Ciućki wystąpił Kamil Jakubczyk, nogę dostawił Simon Gustafson i zamknął mecz.

Dla Śląska do szósty z rzędu mecz bez wygranej w lidze. Gdyby Pogoń Szczecin przegrała z Wieczystą Kraków, to WKS już teraz byłby już w strefie spadkowej.

8. KOLEJKA EKSTRAKLASY

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - MOTOR LUBLIN 2:1
Bramki: Makuch 422, 77 - Lukoszek 34.

WISŁA KRAKÓW - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 2:0
Bramki: Rodado 14, 87.

ŚLĄSK WROCŁAW - KORONA KIELCE 1:2
Bramki: Dembele 79 - Stępiński 35, Gustafson 90+3.

GÓRNIK ZABRZE - LECH POZNAŃ 2:1
Bramki: Prekop 76, 80 - Sayyadmanesh 36.

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - GKS KATOWICE 2:1
Bramki: Nowogoński 42, Kossídis 78 - Jędrych 90+4.

WISŁA PŁOCK - CRACOVIA 3:1
Bramki: Kun 10, Madejski 61-sam., Akere 70 - Berte 69.

POGOŃ SZCZECIN - WIECZYSTA KRAKÓW 2:0
Bramki: Čurlinov 59, Sánchez 90+3.

MECZ
Legia Warszawa - Widzew Łódź zakończył się po zamknięciu tego wydanaia.

DZIŚ
Radomiak Radom - Piast Gliwice
Godz: 19. **Transmisja:** Canal+Sport 3 i Canal+Sport 5.

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1.	Górnik Zabrze	7	18	14-8
2.	Lech Poznań	7	16	12-6
3.	Legia Warszawa	7	15	15-6
4.	Wisła Kraków	8	14	15-11
5.	Pogoń Szczecin	7	12	10-5
6.	Korona Kielce	7	12	9-6
7.	Zagłębie Lubin	7	12	8-6
8.	Jagiellonia Białystok	7	12	11-10
9.	Piast Gliwice	7	10	13-13
10.	GKS Katowice	7	9	13-11
11.	Cracovia	8	8	7-11
12.	Wisła Płock	7	8	7-12
13.	Radomiak Radom	7	8	6-13
14.	Widzew Łódź	7	7	10-10
15.	Śląsk Wrocław	8	6	10-13
16.	Motor Lublin	8	5	9-15
17.	Wieczysta Kraków	7	4	9-15
18.	Raków Częstochowa	7	3	8-15

Program 9. kolejki:
Piątek (18.09): Widzew Łódź - Wieczysta Kraków (godz. 18), Wisła Kraków - **Śląsk Wrocław** (g. 20:30).
Sobota (19.09): Korona - Raków (g. 14:45), GKS Katowice - Cracovia (g. 17:30), Motor Lublin - Górnik Zabrze (g. 20:15).
Niedziela (20.09): Piast - Pogoń (g. 12:15), **Zagłębie Lubin** - Wisła Płock (g. 14:45), Jagiellonia - Legia Warszawa (g. 17:30), Lech Poznań - Radomiak (g. 20:15).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

7 goli
Jordi Sánchez (Wisła Kraków; Pogoń Szczecin)
5 goli
Karol Czubak (Motor Lublin)
Ilja Szkurin (GKS Katowice)
4 gole
Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław)
Patryk Makuch (Raków Częstochowa)
Leandro Sanca (Piast Gliwice)
Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)
Mariusz Stępiński (Korona Kielce)

BOHATER WEEKENDU

Erik Prekop (Górnik Zabrze)
Zamknął usta swoim krytykom. W hitowym meczu z Lechem Poznań, 28-letni Słowak wszedł na murawę po godzinie, po czym odwrócił wynik, strzelając obie zwycięskie bramki. To jego pierwszy dublet po transferze. - Wierzę, że się odblokował - stwierdził trener Michal Gasparik.



FOT. PAP

ECHA SPOD SZATNI

Szkoleniowiec Jagiellonii nie przeprosił za aferę. Kary nie będzie?

Jacek Czaplewski

Bulwersująca sprawa kontaktowania się Adriana Siemieńca z sędziami zdominowała weekendową dyskusję o PKO Ekstraklasie. Trener Jagiellonii Białystok przyznał, że popełnił błąd, ale już za niego publicznie nie przeprosił...

W środowisku wrze. Głos zabrali prezesi Pogoni Szczecin i Wisły Kraków, a także szkoleniowiec Legii Warszawa. - Nie powiem, że ta sytuacja nie siedzi nam w głowie. Mamy internet i widzimy co się dzieje - stwierdził gracz Jagiellonii Norbert Wojtuszek w przerwie przegranego - zasłużenie - meczu z Wisłą.

Przypomnijmy, Siemieniec pod koniec ubiegłego sezonu wysłał wiadomość do jednego z asystentów sędziego, by przekazał prowadzącemu mecz z GKS Katowice Pawłowi Raczkowskiemu prośbę o uprzedzanie przed grożącymi kartkami. Afera wyszła na jaw właśnie teraz i została odczytana jednoznacznie - jako element wywierania presji.

Siemieniec dwa dni milczał. Głos zabrał dopiero bezpośrednio przed meczem w Krakowie, kiedy został o to zapytany przez reportera Canal+ Sport w studiu. Na konferencji powtórzył swoje słowa. Czego w nich zabrakło? Otóż słowa „przepraszam".

- Mam świadomość, że wysłanie tej wiadomości było niepotrzebne. To był błąd. Nie miałem żadnych złych intencji. Sposób komunikacji, który wybrałem, był niepotrzebny. Ta sytuacja wiele mnie nauczyła. Mogę obiecać, że to się nie powtórzy - stwierdził Siemieniec.

W środowisku uznano zgodnie: to za mało. Marek Papszun ugryzł się w język, wspominając wydarzenia sprzed dwóch lat, gdy prowadził jeszcze Raków. - Działy się dziwne rzeczy - wyznał tajemniczo.

W język nie gryźli się za to kibice Wisły i jej prezes. Podczas meczu z Jagiellonią trybuny drwiły z bohatera afery. - Sprawdźcie sędziego, Siemieniec pisał do niego - krzyczało ponad 30 tys. zgromadzonych przy Reymonta. Jarosław Królewski zaapelował natomiast w mediach o jak najwyższy wymiar kary. Sęk w tym, że według wiedzy samego Siemieńca nie toczy się wobec niego żadnego postępowanie dyscyplinarne!

Oburzenia nie ukrywa prezes Pogoni. Zdaniem Alexa Haditaghiego panują podwójne standardy. - Gdyby tym trenerem był Goncalo Feio, ludzie domagaliby się zawieszenia go na cały sezon - uważa. Zażądał od właściwych organów, by dogłębnie zbadały przypadek Siemieńca, sprawdzając historię jego połączeń i wiadomości nawet do trzech sezonów wstecz, wyrzucając poza nawias fakt, że jest powszechnie lubiany...

eprasa.pl bbe492d121

PIŁKA NOŻNA

Waldemar Prusik: Po prostu nas nie stać narezygnację z Roberta Lewandowskiego

Rozmawiał Jaromir Kruk

Waldemar Prusik to legenda Śląska Wrocław, z którym zdobył Puchar Polski w 1987 roku i grał w europejskich pucharach. Od niedawna 49-krotny (lub 50-krotny jak podają niektóre źródła) reprezentant Polski jest na emeryturze, ale...



FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Prusik: Nie stać nas na rezygnację z Roberta Lewandowskiego, bo nie mamy nikogo innego na jego pozycję

Coś cicho ostatnio o Waldemarze Prusiku. Dlaczego?

Od ponad miesiąca jestem na emeryturze i w tej chwili nie mam ochoty na funkcjonowanie przy piłce, ale oczywiście staram się bywać na meczach Śląska, oglądam ekstraklasę, ligi zagraniczne, europejskie puchary. Mam nadzieję, że Śląsk się utrzyma, choć na pewno ten sezon będzie bardzo ciężki, tym bardziej że bazuje na zawodnikach, którzy wywalczyli awans do ekstraklasy. Kontuzja Piotra Samca-Talara to duży cios dla wrocławskiego klubu, który i tak mógł mieć więcej punktów na tym etapie rozgrywek.

Czy zatem PKO Ekstraklasa rozwija się tak, jak byśmy jako kibice sobie tego życzyli?

Na pewno przychodzą do niej lepsi piłkarze niż parę lat wcześniej, ale martwi, że mało Polaków odgrywa czołowe role w swoich zespołach. W wielu klubach dominują obcokrajowcy, a na pewno kibice woleliby częściej oglądać w akcji swoich rodaków. Dlaczego tak się dzieje, doskonale wiemy, można byłoby o tym rozprawiać godzinami, ale wynika to z faktu, że źle szkolimy, a potrafią to robić choćby Portugalia czy Holandia. My się ekscytujemy jak się uda sprzedać za 5, 6 milionów euro, a w innych krajach biorą po 15-20 milionów. Jan Ziółkowski mógł pograć dłużej w Legii, za szybko poszedł do Romy, gdzie przegrał rywalizację i niedawno trafił do Monzy. Nie był optymalnie przygotowany do wyjazdu do tak mocnego zespołu Serie A, choć rozumiem, że klub z Łazienkowskiej chciał szybko coś zarobić. Brakuje nam cierpliwości, a w polskim szkoleniu najważniejsze jest budowanie drużyn – pressing, przesuwanie, kosztem szlifowania indywidualnej techniki zawodników. Podstawa to przyjęcie piłki, z tym wielu ma problem. Gdy się to opanuje, wtedy łatwiej podać futbolówkę, kiwnąć, grać pressingiem, przesuwać i tak dalej. Technika jest najważniejsza, a do wyników na poziomie juniorskim nie powinno się przywiązywać wagi. Lepiej pracować nad koordynacją ruchową i rozwojem młodych piłkarzy, oni są najważniejsi, a nie wygrywanie meczów w ligach juniorskich.

Awans Lecha do Ligi Mistrzów pomógłby ekstraklasie w wykonaniu kolejnego skoku?

Ja byłem w szoku, po tym jak Lech odpadł z Aarhus, mimo wygranej w Danii 4:1. Tego, co się wydarzyło w rewanżu, nie da się racjonalnie wytłumaczyć, ale to niestety pokazało, że jeszcze na Ligę Mistrzów nie zasłużyliśmy. Budowa drużyny na te rozgrywki to proces, dobrze zatem, że chociaż Lech przebił się do Ligi Europy i wierzę, że podobnie jak Jagiellonia powalczy o awans do play-offu. Obie nasze drużyny mają atrakcyjnych rywali w fazie ligowej i czeka nas sporo emocji. Współcześni piłkarze mają wielkie możliwości, gdy ja grałem, nie było tak rozbudowanych europejskich pucharów. Kiedyś polskie zespoły mogły trafić częściej na Real Madryt, Barcelonę, Bayern, teraz trzeba się przebijać przez eliminacje Ligi Mistrzów. Z drugiej strony mamy Ligę Europy, Ligę Konferencji i tych okazji do mierzenia się z przeciwnikami z różnych państw jest sporo. Kibicom obecne formuły europejskich pucharów się podobają, 8 meczów minimum w Lidze Europy to jest naprawdę super sprawa.

Kto wygra Ligę Mistrzów w edycji, która rozpoczęła się we wrześniu?

Real Madryt, Barcelona, Bayern, broniący tytułu Paris Saint Germain, lub któryś z angielskich zespołów. Szalenie trudno będzie komuś innemu, a forma zaprezentowana w fazie ligowej nie będzie mieć znaczenia w marcu, czy kwietniu.

Nasza reprezentacja nie zagrała w tegorocznym mundialu, wokół niej ciągle jest jakieś zamieszanie. Prestiż drużyny narodowej nie poszedł w dół?

Od dłuższego czasu źle się dzieje z kadrą i wokół niej, choć na pewno Janek Urban sporo uporządkował. Jak słyszę głosy, że chcą go zwolnić, to nawet nie wiem co powiedzieć. Potrzebujemy stabilizacji, a wiemy, że mamy problemy na różnych pozycjach. Nie stać nas na rezygnację z Roberta Lewandowskiego, bo nie mamy nikogo innego na jego pozycję, choć nasz as zamienił Barcelonę na Chicago Fire i zbliża się schyłek jego kariery. Mam nadzieję, że Janek znajdzie jakieś rozsądne rozwiązanie, bo Lewy się na pewno przyda, także jego doświadczenie. Praca trenera Urbana nie należy do łatwych, ale staram się wspierać mojego kolegę z reprezentacji Polski.

Pan do dziś odczuwa niedosyt z reprezentacyjnej kariery?

Często mnie pytają znajomi, kibice o to i cóż... Na pewno można było się przebić do wielkiej imprezy, bo mieliśmy fajny skład, ale też trafialiśmy w eliminacjach na bardzo mocne ekipy. W walce o Euro'88 była to naszpikowana gwiazdami Holandia, która sięgnęła po złoto. W kwalifikacjach mundialu 1990 los przydzielił nam Anglię i Szwecję, wtedy też ze świetnymi piłkarzami. Mecz ze Szwedami na wyjeździe był kluczowy – Rysiu Tarasiewicz doprowadził pod koniec cudownym uderzeniem z wolnego do remisu 1:1, niestety, gospodarze strzelili drugiego gola w doliczonym czasie. W szatni panował trudny do opisania smutek, to co się wydarzyło, podcięło nam w tych eliminacjach skrzydła. Uważam, że trener Wojciech Łazarek popełnił błąd rezygnując z doświadczonych Zbigniewa Bońka, Józefa Młynarczyka, Andrzeja Buncola. Takim graczom jak ja, Janek Urban, Darek Dziekanowski, Rysiu Tarasiewicz, Darek Kubicki, Darek Wdowczyk, Jasiu Furtok ich brakowało. Reprezentacja to wyjątkowa drużyna i do tego, czego się w niej dokonało – lub nie - nie wraca się do końca życia.

LIGI ZAGRANICZNE

Z raportu kadrowiczów

Gol Kiwiora dla FC Porto

Obrońca FC Porto Jakub Kiwior strzelił gola w wyjazdowym meczu 6. kolejki portugalskiej Primeira Liga z Casa Pia (4:1). Kiwior zdobył bramkę na 2:1 w 60. minucie i był to jego pierwszy gol w tym sezonie. Wcześniej ujrzał żółtą kartkę. W „Smokach" zagrał też drugi środkowy obrońca reprezentacji Polski - Jan Bednarek (obaj na zdjęciu poniżej). Na pierwszy występ w sezonie wciąż czeka Oskar Pietuszewski. 18-letni skrzydłowy doznał kontuzji mięśniowej w okresie przygotowawczym i opuścił 6 meczów. Ostatni raz grał 3 czerwca w meczu towarzyskim Polska - Nigeria (2:2). Porto z kompletem sześciu zwycięstw prowadzi w tabeli.

Dymisja trenera w Gladbach

Polański zwolniony

Borussia Moenchengladbach zwolniła trenera Eugena Polanskiego. To pierwszy szkoleniowiec, który stracił pracę w tym sezonie Bundesligi. Urodzony w Sosnowcu Polanski po dymisji przyznał, że Borussia zawsze była i będzie jego klubem. Kontraktem z klubem związał się w listopadzie 2025 roku. Umowa miała obowiązywać do 2028 roku. Polanski wystąpił 19 razy w reprezentacji Niemiec U-21, a później 19-krotnie zagrał w seniorskiej drużynie narodowej Polski. W trzech pierwszych kolejkach Borussia przegrała z RB Lipsk 0:3, Elversberg 3:4, Freiburgiem 0:5 i zajmuje ostatnie miejsce. Do czasu wyboru nowego trenera, obowiązki tymczasowo przejmie Jan-Moritz Lichte.

Bundesliga

3. kolejka: Koeln - Werder Brema 1:1, Borussia Dortmund - Paderborn 3:0, Hoffenheim - Stuttgart 2:1, Freiburg - Borusia M-G 5:0, Augsburg - Bayer Leverkusen 2:2, Mainz - Eintracht Frankfurt 1:3, Union Berlin - Schalke 1:3.

La Liga

5. kolejka: Real Madryt - Vallecano 4:1, Athletic Bilbao - Elche 1:1, Osasuna - Espanyol 0:2, Racing Santander - Alaves 2:1, Sevilla - Valencia 1:0.

Ligue 1

4. kolejka: Auxerre - Nice 1:0, Le Havre - Angers 0:0, Lorient - Toulouse 2:2, Paris FC - Lyon 0:0, Strasbourg - Monaco 1:1, Rennes - Marsylia 1:0.

Premier League

4. kolejka: Sunderland - Arsenal 0:2, Tottenham - Everton 0:0, Bournemouth - Brentford 2:2, Aston Villa - Nottingham 1:2, Chelsea - Hull 2:2, Crystal Palace - Ipswich 2:3, Liverpool - Fulham 0:0.

Serie A

4. kolejka: Atalanta - Cagliari1:2, Lazio - Milan 2:2, Genoa - Frosinone 1:1, Venezia - Fiorentina 2:4.



FOT. EPA/PAP

eprasa.pl bbe492d121

ŻUŻEL

GP na żużlu. Słabe zawody Polaków w Vojens. Zmarzlik stracił pozycję lidera

Zbigniew Czyż

Bartosz Zmarzlik zajął piąte miejsce w Grand Prix Vojens na żużlu i stracił prowadzenie w klasyfikacji generalnej mistrzostw świata. Zawody w Danii wygrał Brytyjczyk Robert Lambert.

Zawody w Vojens były dziewiątą, przedostatnią rundą tegorocznej edycji Grand Prix. Z powodu silnego deszczu turniej został zakończony po 20. biegach przed wyścigami ostatniej szansy, mającymi uzupełnić skład finału. Wcześniej miejsce w finale zapewnili sobie najlepsi w fazie zasadniczej Lambert i Duńczyk Leon Madsen. Zwycięzcą zawodów został właśnie Lambert, który awansował z trzeciego miejsca na pozycję lidera mistrzostw świata.

Zawody na 300-metrowym torze oddanym do użytku w 1975 roku nie były szczęśliwe dla Bartosza Zmarzlika. Sześciokrotny mistrz świata jeszcze przed zawodami stracił samodzielne prowadzenie w cyklu GP, bowiem po dodatkowo punktowanych sprintach w klasyfikacji generalnej dogonił go Australijczyk Brady Kurtz. W samym turnieju, zawodnikowi Orlen Oil Motoru Lublin także nie wiodło się najlepiej. Polak zaczął wprawdzie od zwycięstwa, ale w kolejnym wyścigu był ostatni.

W kolejnych trzech wyścigach, obrońca tytułu zdobył łącznie sześć punktów, co dało mu piąte miejsce. Bez błysku jeździł także siódmy Kurtz i obaj mieli się spotkać w tym samym wyścigu ostatniej szansy, z którego awans do finału uzyskałby tylko zwycięzca. Do tego jednak nie doszło, bowiem w Vojens się rozpadało i po kilkudziesięciominutowej przerwie sędzia postanowił zakończyć zawody.



FOT. SZYMON STARNAWSKI POLSKA PRESS

Losy mistrzostwa świata na żużlu 2026 rozstrzygną się w Toruniu

Na tej decyzji najbardziej skorzystał Lambert, który został ogłoszony zwycięzcą. Na drugim stopniu podium stanął Madsen, a trzecie miejsce zajął Australijczyk Max Fricke. Pozostali Polacy spisali się dość przeciętnie. Szósty Kacper Woryna wygrał jeden wyścig, podobnie jak dziewiąty PatrykDudek, a 13. Dominik Kubera w pięciu startach zdobył tylko pięć punktów.

- Tracę tylko jeden punkt, ale jeszcze jedna runda przed nami. Generalnie to był szalony dzień. Warunki na torze bardzo mocno się zmieniały. Pola startowe momentami były dobre, momentami złe. Jak to w żużlu bywa - powiedział tuż po zawodach na antenie Eurosportu Bartosz Zmarzlik.

Losy tytułu rozstrzygną się w Toruniu 26 września. Nikt spoza czołowej trójki Lambert, Zmarzlik, Kurtz nie ma już szans na końcowe podium. Przed ostatnim turniejem, prowadzący w klasyfikacji generalnej Robert Lambert ma punkt przewagi nad broniącym tytułu Zmarzlikiem. Trzeci jest Australijczyk Brady Kurtz, który traci do Brytyjczyka trzy punkty.

Nieco w cieniu walki o mistrzostwo świata pozostaje rywalizacja o utrzymanie w cyklu, w którą zaangażowanych jest aż czterech żużlowców: Leon Madsen, Max Fricke, Kacper Woryna i Patryk Dudek.

Prawo startu w przyszłorocznej edycji Speedway Grand Prix zapewni sobie siedmiu najlepszych zawodników obecnego sezonu. Na jedną imprezę przed zakończeniem cyklu, czwarte miejsce zajmuje Duńczyk Michael Jepsen Jensen z dorobkiem 102. punktów, piąty z 90 oczkami jest jego rodak Leon Madsen. Tuż za plecami Duńczyków jest aż trzech żużlowców mających po 89 punktów — Australijczyk Max Fricke oraz Polacy, Kacper Woryna i Patryk Dudek.

Wyniki Grand Prix Danii:

1. Robert Lambert (W. Brytania)
2. Leon Madsen (Dania)
3. Max Fricke (Australia)
4. Michael Jepsen Jensen (Dania)
5. Bartosz Zmarzlik (Polska)
6. Kacper Woryna (Polska)
7. Brady Kurtz (Australia)
8. Fredrik Lindgren (Szwecja)
9. Patryk Dudek (Polska)

...

13. Dominik Kubera (Polska)

Klasyfikacj generalna po dziewięciu turniejach SGP 2026:

1. Robert Lambert (W. Brytania) 142 pkt
2. Bartosz Zmarzlik (Polska) 141
3. Brady Kurtz (Australia) 139
4. Michael Jepsen Jensen (Dania) 102
5. Leon Madsen (Dania) 90
6. Max Fricke (Australia) 89
7. Kacper Woryna (Polska) 89
8. Patryk Dudek (Polska) 89

...

14. Dominik Kubera (Polska) 35

PIŁKA NOŻNA

Reprezentacja Polski kobiet do lat 20 zagra o ćwierćfinał MŚ

Zbigniew Czyż

Polskie piłkarki nożne z trzema zwycięstwami na koncie zakończyły fazę grupową odbywających się w Polsce mistrzostw świata do lat 20. W swoim ostatnim występie pokonały w Bielsku-Białej Benin 4:1 (2:0).

Polki już wcześniej zapewniły sobie awans do 1/8 finału. W dwóch pierwszych meczach wygrały z Argentyną 3:0 oraz Meksykiem 2:1. Z pokonaniem Beninu nie miały najmniejszych problemów.

- Kluczowym momentem było strzelenie pierwszego gola. Po chwili zdobyliśmy drugiego i mieliśmy kontrolę nad meczem. Jednak musieliśmy zachować czujność, bo znaliśmy duże umiejętności techniczne niektórych piłkarek drużyny rywalek, jak i ich szybkość - powiedział po spotkaniu selekcjoner polskiej kadry Marcin Kasprowicz.

Rywala w starciu o ćwierćfinał Polki poznają w niedzielę, już po zamknięciu naszego wydania.

- Bez względu na to, z kim przyjdzie nam grać, to tak samo nastawieni wyjdziemy na murawę - dodał Kasprowicz.

Trener Biało-Czerwonych zadeklarował, że przed rozpoczęciem turnieju nie kalkulował, ile punktów ma zdobyć jego drużyna w fazie grupowej.

- Chcieliśmy wygrywać wszystkie mecze i tak się stało - podsumował.

Mecz 1/8 finału Polki rozegrają w najbliższy czwartek, tak jak trzy swoje wcześniejsze spotkania w Bielsku-Białej. Jeśli awansują, przeniosą się do Łodzi, gdzie na stadionie ŁKS-u będą grać już do końca turnieju. Ewentualny ćwierćfinał z udziałem reprezentacji Polski rozegrany zostanie w niedzielę 20 września. Półfinały zaplanowano na środę 23 września, mecz o brąz na sobotę 26 września, a finał na 27 września.

W mistrzostwach świata rozgrywanych w Polsce biorą udział 24 reprezentacje. Innymi miastami – gospodarzami mundialu są Katowice i Sosnowiec.

KRÓTKO

Żużel

Przyjemski z brązowym medalem MŚJ

Wiktor Przyjemski zdobył brązowy medal mistrzostw świata juniorów na żużlu. W ostatnim trzecim turnieju w duńskim Vojens zajął drugie miejsce, a wygrał reprezentant gospodarzy Nicolai Heiselberg. Mistrzem świata został dziewiąty w piątek Duńczyk Mikkel Andersen. W klasyfikacji końcowej Andersen uzyskał 46 pkt, srebrny medalista Heiselberg - 42, a Przyjemski - 38. Polak, mistrz świata juniorów z 2024 oraz wicemistrz z 2025 roku, wygrał pierwsze zawody Speedway Grand Prix2 w szwedzkiej Malilli, a drugie w Łodzi opuścił z powodu kontuzji.

JacK

Żeglarstwo

Satrjan szósta w ME w klasie Formula Kite

Izabela Satrjan (UKŻ Wiking Toruń) zajęła szóste miejsce w mistrzostwach Europy w olimpijskiej klasie Formula Kite w tureckiej Akyace. W klasyfikacji open była 10. Rywalizowało 92 żeglarzy z 29 państw. Regaty odbywały się w formule otwartej, czyli także z udziałem przedstawicieli innych kontynentów. W stawce 36 kobiet z 19 krajów najlepsza okazała się Holenderka Jessie Kampman. W gronie 56 mężczyzn z 27 państw pierwszą lokatę wywalczył aktualny mistrz świata i triumfator tych zawodów sprzed roku Maximilian Maeder z Singapuru, jednak mistrzem Starego Kontynentu został srebrny medalista czempionatu globu Szwajcar Gian Stragiotti.

JacK

Kajakarstwo górskie

Polacy bez sukcesów w PŚ w La Seu d'Urgell

Polacy nie zdołali awansować do finałów w konkurencji C1 zawodów Pucharu Świata w kajakarstwie górskim w La Seu d'Urgell w Hiszpanii. Wśród kobiet Klaudia Zwolińska (na zdjęciu), ubiegłoroczna mistrzyni świata w tej konkurencji, odpadła w półfinale, zajmując w nim 22. miejsce, a Hanna Danek odpadła w eliminacjach, zajmując 39. pozycję. Rywalizację kobiet wygrała Brazylijka Ana Satila, a mężczyzn Hiszpan Miquel Trave.

JacK



FOT. WOJCIECH MATUSIK

eprasa.pl bbe492d121

ŻUŻEL

Sparta ma mistrza świata juniorów! Andersen ze złotem

Mikkel Andersen indywidualnym mistrzem świata juniorów. Duńczyk przypieczętował triumf w SGP2 podczas piątkowych zawodów w Vojens.

Dawid Foltyniewicz



FOT. INSTAGRAM/MIKKEL_ANDERSEN_97

Koledzy na podium sprawili Andersenowi „prysznic" z szampana

Do decydującej rundy Duńczyk przystępował z dziesięcioma punktami przewagi nad Maksymilianem Pawełczakiem. Wcześniej młodzi żużlowcy rywalizowali w szwedzkiej Malilli i Łodzi. To właśnie w Polsce Andersen wygrał i dopisał do klasyfikacji generalnej 20 punktów. Przed zawodami w ojczyźnie miał więc komfortową sytuację, choć mistrzostwo wciąż trzeba było potwierdzić na torze.

W Vojens rozpoczął od dwóch drugich miejsc, a w trzecim występie pokazał, że potrafi odrabiać straty na dystansie. Przedarł się z trzeciej pozycji na pierwszą, wyprzedzając Adama Bednara na samej mecie. Później przytrafił mu się jednak upadek i wykluczenie. Po czterech seriach miał siedem punktów, a w ostatnim starcie fazy zasadniczej dołożył dwa kolejne.

To wystarczyło do awansu do wyścigu ostatniej szansy i rozstrzygnięcia walki o złoto. Pawełczak zakończył bowiem zawody już po pięciu startach. Andersen mógł świętować, choć sam również nie dostał się do finału. W dodatkowym biegu przyjechał czwarty, a cały turniej ukończył na dziewiątej pozycji.

Mistrzowski cykl zakończył z dorobkiem 46 punktów. O cztery wyprzedził rodaka Nicolaia Heiselberga, zwycięzcę zawodów w Vojens. Brąz zdobył Wiktor Przyjemski, który w piątek był drugi, a w klasyfikacji końcowej uzbierał 38 punktów. Podium ostatniej rundy uzupełnił Bednar.

Blisko medalu znalazł się także drugi zawodnik związany ze Spartą, William Drejer, wypożyczony do Polonii Piła. W Vojens zaczął od dwóch zwycięstw, w tym nad Andersenem. Ostatecznie zajął piąte miejsce, a cały cykl zakończył tuż za podium.

Dla Andersena to kolejny światowy tytuł w młodym wieku. W 2022 roku triumfował we Wrocławiu w SGP3, rozgrywanym na motocyklach o pojemności 250 cm sześciennych. Teraz jako pierwszy zwycięzca tych mistrzostw sięgnął również po złoto w rywalizacji do lat 21. Sukces odniósł na dobrze znanym torze: w duńskich rozgrywkach reprezentuje klub z Vojens. To właśnie przed jego kibicami syn byłego uczestnika Grand Prix Briana Andersena odebrał najważniejsze dotąd trofeum w swojej karierze.

PIŁKA RĘCZNA

KPR wygrał derby w Lubinie! Mistrzynie Polski w drugiej połowie zostały zatrzymane

Dawid Foltyniewicz

Piłkarki ręczne KPR-u Gminy Kobierzyce pokonały na wyjeździe KGHM Zagłębie Lubin 30:25 w drugiej kolejce LOTTO Superligi Kobiet. Do przerwy gospodynie prowadziły 16:14, ale w drugiej połowie zdobyły tylko dziewięć bramek.

Sobotnie spotkanie w hali RCS było pierwszym domowym występem Zagłębia w nowych rozgrywkach. Lubinianki chciały rozpocząć ligowe granie przed własną publicznością od zwycięstwa, a początek rywalizacji dawał im ku temu podstawy. Gospodynie wypracowały kilkubramkową przewagę i przy wyniku 10:6 to KPR musiał szukać sposobu na odrobienie strat.

Kobierzyczanki odpowiedziały skutecznymi akcjami i zmniejszyły różnicę do jednego trafienia. Z prowadzenia Zagłębia 10:6 zrobiło się 11:10, a pięć minut przed przerwą na tablicy widniał już remis 14:14. Ostatnie fragmenty pierwszej połowy ponownie należały jednak do miejscowych. Do szatni zespoły schodziły przy wyniku 16:14 dla mistrzyń Polski.

Po zmianie stron długo trwała wyrównana walka. Żadna z drużyn nie potrafiła zbudować bezpiecznej przewagi, a jeszcze kwadrans przed końcem było 21:21. Dopiero wtedy inicjatywę przejął KPR. Przyjezdne odskoczyły na 25:22 i na niespełna dziesięć minut przed ostatnią syreną znalazły się w znacznie korzystniejszej sytuacji.

Zagłębie próbowało odpowiedzieć, ale nie zdołało już doprowadzić do remisu. Kobierzyczanki utrzymały prowadzenie i powiększyły je do pięciu bramek. Najskuteczniejsza w ich zespole była Milana Shukal, która trafiła sześciokrotnie. Pięć goli dołożyła Zimnicka, a cztery Wiertelak. Wśród gospodyń sześć bramek zdobyła Fernandes, po pięć Jakubowska i Matieli.

O skali zmiany po przerwie najlepiej świadczy bilans obu połów. Pierwszą Zagłębie wygrało 16:14, drugą przegrało aż 9:16. Lubinianki przez całe drugie trzydzieści minut zdobyły więc niewiele ponad połowę swojego dorobku sprzed przerwy. KPR poprawił natomiast wynik bramkowy i z dwubramkowej straty zrobił pięciobramkową przewagę. Z Lubina wywiózł komplet punktów, a mistrzynie Polski zakończyły pierwszy domowy mecz ligowy bez zdobyczy.

Na kolejne spotkania obie drużyny nie będą długo czekać. Już we wtorek KPR podejmie Sośnicę Gliwice, a Zagłębie zmierzy się na wyjeździe z Eneą MKS-em Gniezno.

LOTTO SUPERLIGA KOBIET

2. KOLEJKA

KGHM MKS Zagłębie Lubin - KPR Gminy Kobierzyce 25:30 (16:14)

Zagłębie: Maliczkiewicz, Zima, Piotrowska - Jakubowska 5, Fernandes 6, Cavo 2, Niakate, Galińska, Fernandez, Matieli 5, Grzyb 3, Cardoso, Weber, Dydek, Cesareo 2, Drabik 1, Janas 1.

KPR: Simic, Saltaniuk - Drażyk 2, Mączka 2, Pilikauskaite, Buklarewicz, Ignjatovic 3, Zimnicka 5, Wiśniewska 2, Shukal 6, Wiertelak 4, Kozioł 2, Kostuch, Bonkowska, Ważna, Melekestseva 2.

Pozostałe mecze: Energa Start Elbląg - Enea MKS Gniezno 23:34, PGE MKS El-Volt Lublin - Galiczanka Lwów 31:20, Sośnica Gliwice - Szczypiorno Kalisz 25:26, Krasoń MKS Piotrcovia - Elmas-KPS APR Radom (zakończony po zamknięciu wydania).

1. MKS Lublin	2	6	+24
2. KPR Kobierzyce	2	6	+15
3. Zagłębie Lubin	2	3	+10
4. MKS Gniezno	2	3	+7
5. MKS Piotrcovia	1	3	+4
6. Galiczanka Lwów	2	3	-3
7. Szczypiorno Kalisz	2	3	-9
8. APR Radom	1	0	-13
9. Start Elbląg	2	0	-26
10. Sośnica Gliwice	2	-6	-9



FOT. FACEBOOK/KPR GMINY KOBIERZYCE

KPR poprzednim razem wygrało w Lubinie ponad osiem lat temu

KOSZYKÓWKA

Porażki w Londynie. Rywale odjeżdżali Śląskowi

Dawid Foltyniewicz

Śląsk Wrocław zakończył turniej London Lions Invitational na czwartym miejscu. Najpierw przegrał z gospodarzami 78:96, a w piątkowym spotkaniu o trzecią pozycję uległ Żalgirisowi Kowno 56:86.



FOT. KOSZYKARSKI ŚLĄSK WROCŁAW

Zespół Śląska rozpocznie mecze o stawkę pod koniec września

Turniej był kolejnym sprawdzianem drużyny Danny'ego Franco przed nowym sezonem. W czwartkowym meczu z London Lions w barwach Śląska zadebiutowali Devin Robinson i Isaih Moore. Wrocławianie zaczęli dobrze: wygrali pierwszą kwartę 25:19, a po dwóch prowadzili 46:44. Punkty zdobywali przede wszystkim Kyrell Luc i Moore, natomiast Jakub Nizioł do przerwy zanotował pięć asyst.

Później gospodarze przejęli inicjatywę. Wykorzystali błędy WKS-u, a ostatnią kwartę wygrali 23:11. Duże znaczenie miała skuteczność z dystansu: Londyńczycy trafili 14 „trójek", przy siedmiu Śląska. Zwyciężyli również w zbiórkach 36:28.

Najskuteczniejszy wśród Wrocławian był Luc, autor 15 punktów. Po 12 dołożyli Moore, Robinson i Malik Parsons. Debiutujący podkoszowi zanotowali również odpowiednio siedem i sześć zbiórek.

W piątek, w spotkaniu o trzecie miejsce, Śląsk zmierzył się z euroligowym Żalgirisem. Do przerwy przegrywał 32:40, ale w trzeciej kwarcie zdobył tylko dziewięć punktów, tracąc 24. Litwini przed ostatnią odsłoną mieli już 23 punkty przewagi, a ostatecznie zwyciężyli różnicą trzydziestu.

Jeszcze wyraźniej niż dzień wcześniej WKS przegrał walkę pod koszami. Żalgiris zebrał 52 piłki, Śląsk zaledwie 29. Robinson zakończył mecz z 15 punktami i sześcioma zbiórkami, a Matt Rogers dołożył 11 punktów.

Pierwsze minuty w tym okresie przygotowawczym rozegrał Błażej Kulikowski. W ciągu 17 minut zdobył pięć punktów, zanotował po trzy zbiórki i przechwyty oraz asystę.

Przed Śląskiem jeszcze niespełna trzy tygodnie przygotowań do inauguracji EuroCupu. Wrocławianie rozpoczną te rozgrywki 30 września, podejmując w hali Orbita Buducnost Podgorica.

eprasa.pl bbe492d121

SIATKÓWKA

Polscy siatkarze, broniący tytułu, mistrzostwa Europy rozpoczęli zgodnie z oczekiwaniami

Jacek Kmiecik

Reprezentacja Polski, broniąca tytułu mistrza Europy, w pierwszych meczach grupy B EuroVolley w Sofii pokonała po 3:0 Portugalię i Izrael.

Zespół trenera Nikoli Grbicia pokonał rywali z Izraela w 72 minuty.

– Udało się w miarę krótkim czasie wygrać to spotkanie. Utrzymaliśmy koncentrację. Trochę się oszukiwaliśmy i sztucznie się nakręcaliśmy, bo rywal nie był z najwyższej półki. Najważniejsze, że nie straciliśmy głowy i mecz nie wymknął nam się spod kontroli. Od początku zagraliśmy swoje. Bardziej męczymy się na treningach – ocenił Kamil Semeniuk.

Biało-Czerwoni od samego początku zdecydowanie dyktowali warunki gry, nie pozwalając niżej notowanym rywalom na zbyt wiele.

– Zrobiliśmy swoją robotę w trzech setach, tak jak zaplanowaliśmy i jesteśmy zadowoleni – mówił Szymon Jakubiszak, środkowy reprezentacji Polski, który debiutuje na mistrzostwach Europy. Przyznał, że nie odczuwa z tego powodu jakieś wielkiej presji.

– Na pewno nikogo nie lekceważymy. Każdy, kto tu przyjechał, będzie chciał z nami wygrać, aczkolwiek znamy swoją wartość. Jeżeli zagramy na swoim wysokim poziomie, to jesteśmy w stanie wygrać tak naprawdę z każdym – dodał środkowy Biało-Czerwonych.

– Ciężko się do czegoś przyczepić chyba w tym momencie, natomiast takie mecze, jakie tu rozegraliśmy, nie są jakimś wielkim wyznacznikiem tego, w jakim miejscu jesteśmy. Zakładam, że wszystko zacznie się dopiero od meczów z Ukrainą i Bułgarią. Wówczas to będzie dla nas jakiś taki realny feedback, który pokaże nam czy dobrze gramy, czy musimy na czymś konkretnie się skupić – stwierdził libero Polaków Jakub Popiwczak.

Mecz z Izraelem na trybunach Areny 8888 w Sofii obejrzało 1876 widzów, z czego 90 procent stanowili kibice reprezentacji Polski.

– No, zdecydowanie kibiców było więcej, myślę, że z każdym meczem tutaj będzie coraz lepiej, zaczynaliśmy pierwszy mecz w czwartek o godzinie 16, co nie służy do końca temu, żeby spędzać czas na hali. Dziś sobota i już zdecydowanie lepiej. Jak siatkówka w Europie, mecze Polaków, to są nasi kibice. Mam wrażenie, że to jest proste równanie i zawsze ono się zgadza, przez co ja jestem szczęśliwym człowiekiem – podkreślił Popiwczak.

W meczu grupowych rywali Polski Ukraina sensacyjnie pokonała wicemistrza świata i współgospodarza EuroVolley 2026 Bułgarię 3:1.

Po zwycięstwach nad Izraelem 3:1 i Macedonią Północną 3:0 zespół Ukrainy „uciszył" bułgarską publiczność, która szczelnie wypełniła Arenę 8888 w Sofii. Na trybunach zasiadło 11689 widzów.



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Od prawej Kamil Semeniuk, Szymon Jakubiszak i Marcin Komenda, podczas meczu grupy B mistrzostw Europy w Sofii z Izraelem

– Krok po kroku spokojnie robimy swoje. Wygrać przy takiej publiczności i z tak mocnym zespołem to nie taka prosta sprawa. Przy takim hałasie kibiców nie było łatwo, ale ja już znam taką atmosferę z gry w polskiej ekstraklasie – powiedział środkowy reprezentacji Ukrainy i Projektu Warszawa Jurij Semeniuk.

Reprezentacja Ukrainy przed rokiem wystąpiła w mistrzostwach świata, które rozgrywane były na Filipinach, zajmując 24. miejsce. W Lidze Narodów natomiast spisała się bardzo dobrze awansując do ćwierćfinału, gdzie przegrała 1:3 z Polską, która we wtorek o godzinie 18.00 znowu stanie na jej drodze.

SIATKÓWKA

Reprezentacja Polski siatkarzy faworytem do złotego medalu ME. Celem kadry Grbicia jest też awans na igrzyska olimpijskie w Los Angeles w 2028 r.

Zbigniew Czyż

Rozmawiamy z Waldemarem Wspaniałym, selekcjonerem reprezentacji Polski mężczyzn w latach 2001-2003.

Za nami mistrzostwa Europy kobiet, w których reprezentacja Polski zajęła czwarte miejsce. To sukces, czy niedosyt, że nie udało się wywalczyć medalu?

Nie jest to wielki sukces, ale realne miejsce naszej żeńskiej kadry w Europie na ten moment. Nie jesteśmy na poziomie reprezentacji Włoch, czy Turcji, które są poza naszym zasięgiem i które w swoich krajach mają bardzo mocne ligi. Wiadomo też było przed meczem z Serbią o brązowy medal, że jeśli do ich zespołu dołączy Bosković, to o podium będzie bardzo trudno. Liga Narodów też potwierdziła aktualną pozycję naszej kadry, bo nie awansowaliśmy do finałowego turnieju i nad tym w najbliższych latach trzeba się zastanowić.



FOT. SZYMON GRUCHALSKI / POLSKA PRESS

Były selekcjoner polskiej kadry przekonuje, że Biało-Czerwoni nie powinni mieć żadnych problemów z awansem do strefy medalowej

Gdzie zatem leży przyczyna tego, że polskie siatkarki nie mogą dołączyć do ścisłej europejskiej czołówki?

Poza Wenerską mamy młodą reprezentację. Ale pozytywem jest to, że jeszcze przez jakiś czas one będą grać w kadrze, zbierając doświadczenie, przynajmniej do najbliższych igrzysk olimpijskich, a może nawet następnych. Przypomnę, że w ubiegłym roku nasze siatkarki do lat 16 zdobyły mistrzostwo Europy i w tej drużynie jest naprawdę kilka bardzo zdolnych dziewczyn, które wkrótce będą na pewno w pierwszej reprezentacji. Nasze zawodniczki przede wszystkich muszą grać w dobrych klubach, czy to w Polsce, czy za granicą, nie mogą stać w kwadratach. Muszą otrzymać w klubach więcej zaufania.

Rozpoczęły się mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn. Polska znów jest faworytem, a złoty medal to niemal obowiązek Biało-Czerwonych?

Na pewno jesteśmy głównym faworytem. W dalszej kolejności są Włosi, Francja, Słowenia. Nie wyobrażam sobie nawet, abyśmy mieli jakieś problemy w grupie. W tym turnieju, podobnie jak w innych najważniejszych imprezach, niezwykle istotny będzie ćwierćfinał, do którego jestem przekonany, nasza kadra awansuje. Trzeba się nad tym skupić, żeby przejść tę fazę i awansować do strefy medalowej, choć oczywiście w grupie nie można nikogo lekceważyć.

W grupie nasza kadra ma za rywali Portugalię, Izrael, Macedonię Północną, Ukrainę i Bułgarię.

Z całym szacunkiem, ale te zespoły nawet nie dorastają poziomem do naszego zespołu. Mamy mocną reprezentację i mocne zaplecze. W obecnej edycji Ligi Narodów wystawiliśmy niemal dwa składy, na co żadna reprezentacja na świecie nie może sobie pozwolić, aby mieć taką dwudziestkę siatkarzy na wyrównanym poziomie jak my.

Trzeba też przypomnieć, że w polskiej kadrze nie ma kilku gwiazd: Bartosza Kurka, Norberta Hubera, Mateusza Bieńka, czy Jakuba Kochanowskiego.

To byli rok temu podstawowi zawodnicy, a teraz w naszej drużynie grają całkiem inni siatkarze i to tylko i wyłącznie świadczy o tym, jakim potencjałem dysponuje nasza reprezentacja.

W tym roku mistrzostwa Europy są o tyle ważne, że zwycięzca awansuje też na igrzyska olimpijskie w Los Angeles.

I dlatego właśnie należy się spodziewać, że każdy będzie walczył o ten awans. Dzięki niemu, nie trzeba będzie przez najbliższe dwa lata jeździć po jakichś turniejach kontynentalnych, czy międzykontynentalnych, żeby zbierać punkty, tylko będzie można się w spokoju przygotować do tej najważniejszej sportowej imprezy czterolecia.

eprasa.pl bbe492d121

LEKKOATLETYKA

Z Polski przez USA na Węgry. Wreszcie mamy światową gwiazdę, która rozbija bank po banku

Paweł Wiśniewski

To, co ta dziewczyna wyprawia, nie mieści się w głowie. Podczas zawodów „World Athletics Ultimate Championship" (pula nagród: 10 000 000 USD), Klaudia Kazimierska okazała się bezkonkurencyjna w biegu na dystansie 1500 metrów.

Bez wątpienia to jest sezon 25-latki rodem z Włocławka. W lipcu zdobyła dwa złote medale mistrzostw Polski w Białymstoku. W sierpniu w Birmingham została wicemistrzynią Europy, a następnie dwukrotnie - w Chorzowie i Brukseli - poprawiła rekord Polski na 1500 metrów. 5 września uzyskała najlepszy w tym roku czas na świecie - 3:54.05.

Na dobrze nam znanym stadionie „Nemzeti Atlétikai Központ" w Budapeszcie, usytuowanym tuż nad Dunajem, Klaudia Kazimierska ponownie nie dała rywalkom żadnych szans. Czas 3:57.55 bezpośrednio przełożył się na premię finansową w wysokości 150 000 dolarów!

Ostatnie 400 metrów Polka pokonała w 57.44. Tydzień wcześniej, w wygranym finale Diamentowej Ligi w Brukseli (czek na 60 000 USD) było o niespełna 2 sekundy wolniej...

Największą jednorazową wygraną otrzymała w 2009 roku Anita Włodarczyk, która w trakcie mistrzostw świata w Berlinie zarobiła 160 000 dolarów, zdobywając złoto (60 000 USD) i bijąc rekord świata w rzucie młotem (100 000 USD)!

Ostatnie metry rywalizacji w Budapeszcie to tradycyjnie znakomity finisz Polki, która pokonała Brytyjkę Georgię Hunter Bell o 0.17 sekundy. Reszta rywalek - w tym aż cztery Etiopki - daleko z tyłu.

Klaudia już po raz ósmy w karierze pokonała dystans 1500 metrów poniżej 4 minut. W historii polskiej lekkoatletyki, dwukrotnie dokonała tego Lidia Chojecka i po razie - Anna Bukis, Weronika Lizakowska i Sofia Ennaoui.

Kolejnym i zapewne ostatnim startem Kazimierskiej w tym sezonie będzie mityng „Athlos" na „StoneX Stadium" w Londynie, zaplanowany na 18 września i bieg na milę.

Paweł Fajdek w swojej najlepszej próbie konkursu rzutu młotem uzyskał wynik 76.11 m i po raz drugi w karierze pokonał mistrza olimpijskiego i dwukrotnego mistrza świata, młodszego o 13 lat, Ethana Katzberga, z którym przegrał już... 17 konkursów.

W Budapeszcie Kanadyjczyk nie miał mierzonej próby.

Występy Polaków:

- Natalia Bukowiecka (400 metrów) - 10. miejsce
- Klaudia Kazimierska (1500 metrów) - 1. miejsce
- Pia Skrzyszowska (100 metrów przez płotki) - 7. miejsce
- Maria Żodzik (wzwyż) - 6. miejsce
- Jakub Szymański (110 metrów przez płotki) - 12. miejsce
- Paweł Fajdek (młot) - 6. miejsce



FOT. PAP/EPA

W tydzień Klaudia Kazimierska zarobiła na bieżni 210 000 dolarów, czyli ok. 782 000 złotych! Takiej kasy nie zgarnął żaden nasz lekkoatleta

Kasa wypłaci:

Premie indywidualne:

- 1. miejsce = 150 000 dolarów
- 2. miejsce = 75 000 dolarów
- 3. miejsce = 40 000 dolarów
- 4. miejsce = 25 000 dolarów
- 5. miejsce = 16 000 dolarów
- 6. miejsce = 14 000 dolarów
- 7. miejsce = 12 000 dolarów
- 8. miejsce = 10 000 dolarów
- 9. miejsce = 9000 dolarów
- 10. miejsce = 8000 dolarów
- 11. miejsce = 7000 dolarów
- 12. miejsce = 6000 dolarów
- 13. miejsce = 5000 dolarów
- 14. miejsce = 4000 dolarów
- 15. miejsce = 3000 dolarów
- 16. miejsce = 2000 dolarów

LEKKOATLETYKA

Jankesi cisnęli, cisnęli i wygrali. Ale rekordu świata rywali z Ojczyzny Reggae nie poprawili

Paweł Wiśniewski

Już pierwsza konkurencja „World Athletics Ultimate Championship" dostarczyła kibicom mega emocji. W biegu sztafet mieszanych na dystansie 4x100 metrów, Amerykanom zabrakło do rekordu świata zaledwie 0.02 sekundy.

Jankesi wystawili do rywalizacji na stadionie „Nemzeti Atlétikai Központ" czwórkę: Ronnie Baker, Anavia Battle, Courtney Lindsay i Kayla White. Do ostatnich metrów, Amerykanie ścigali się z ekipą Jamajki. Na mecie byli nieco szybsi, a 39.64 to drugi czas w historii. Do rekordu świata... Jamajczyków z 3 maja tego roku („World Athletics Relays" w Gaborone) zabrakło 0.02 sekundy!

Wówczas ekipa z Ojczyzny Reggae biegała w składzie: Ackeem Blake, Tina Clayton, Kadrian Goldson, Tia Clayton. W Budapeszcie tę ostatnią zastąpiła Jonielle Smith, co poskutkowało czasem 39.72.

Jako trzeci linię mety minęli - z czasem 40.26 - Brytyjczycy (Romell Glave, Imani Lansiquot, Jeremiah Azu, Success Eduan).



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Amerykańska sztafeta mieszana 4x100 metrów otarła się o rekord świata. W Budapeszcie Jankesi byli szybsi od Jamajczyków

Sztafeta 4x100 metrów mikst zadebiutuje za dwa lata w programie Igrzysk XXXIV Olimpiady, które zorganizuje Los Angeles.

Przypomnijmy, że najlepszy czas w polskich tabelach historycznych w tej konkurencji to 41.26. Dokonali tego - we wspomnianych „World Athletics Relays" w Gaborone - Łukasz Żok, Magdalena Niemczyk, Dominik Kopeć i Aleksandra Piotrowska. A więc bez najszybszych naszych sprinterek - Ewy Swobody i Krystiny Cimanouskiej...

Wypłaty za sztafety:

- 1. miejsce = 80 000 dolarów
- 2. miejsce = 40 000 dolarów
- 3. miejsce = 24 000 dolarów
- 4. miejsce = 20 000 dolarów
- 5. miejsce = 16 000 dolarów
- 6. miejsce = 14 000 dolarów
- 7. miejsce = 10 000 dolarów
- 8. miejsce = 8000 dolarów

LEKKOATLETYKA

Już wkrótce najstarszy polski mityng na otwartym stadionie

Paweł Wiśniewski

Przed nami już ostatnie imprezy lekkoatletycznego sezonu 2026. 18 września, a więc w najbliższy piątek, na chorzowskim Stadionie Śląskim, odbędzie się najstarszy polski mityng lekkoatletyczny i impreza z ogromnymi tradycjami.

„72. ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego" to ostatnie zawody z cyklu „World Athletics Continental Tour - Silver".

W sumie, w sezonie letnim 2026, Polska zorganizowała kilka mityngów na najwyższym poziomie. Diamentowa Liga to oczywiście „Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej" (22-23 sierpnia, Chorzów).

Ale i „Memoriał Ireny Szewińskiej" zaliczany do serii „World Athletics Continental Tour - Gold" (29 maja, Bydgoszcz). Identyczną rangę, jak „Kusy" miał „Memoriał Czesława Cybulskiego (28 czerwca, Poznań), „Opolski Festiwal Skoków" (5 lipca, Opole) czy „Golden Sand" (17 sierpnia, Międzyzdroje).

Na każdej z tych imprez, polscy kibice mogli na własne oczy podziwiać wielkie gwiazdy światowej lekkoatletyki.

Tym razem „Memoriał Janusza Kusocińskiego" ponownie zawita do Chorzowa i „Kotła Czarownic".

Pierwsza edycja zawodów odbyła się 20 czerwca 1954 roku w Warszawie. Przez wiele lat główną areną zmagań był Stadion Dziesięciolecia. Na trybunach gromadziło się wówczas wiele tysięcy fanów tego sportu.

Okazjonalnie zawody organizowano także m.in. w Poznaniu, Bydgoszczy i Lublinie. W latach 2011-2017, „Memoriał Janusza Kusocińskiego" gościł w Szczecinie, a od 2018 roku, rozgrywany jest na Stadionie Śląskim.

Dzisiaj mało kto pamięta, że właśnie w trakcie tej imprezy, Marian Woronin ustanowił bajeczny rekord Polski w biegu na dystansie 100 metrów.

9 czerwca 1984 roku, na stadionie stołecznej Skry, król europejskiego sprintu uzyskał oficjalny czas 10.00, ale pomiar elektroniczny pokazał dokładne 9.992!

Wówczas był to również rekord Starego Kontynentu. Zresztą do dzisiaj żaden Polak nie pobiegł tak szybko.

A co nas czeka w tym roku?

eprasa.pl bbe492d121